WYDANIE A

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
" nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . , . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedynczy 20 gr.

SIERPIEN
20
ŚRODA
Bernarda Op. D. K.
Wschód słońca 4 m. 27
Zachód „ 18 m. 53
Rok II. Nr. 227

ANTIBIA HAZ KREM udelikatnia skórę ELITE

Sensacja polityczna w Bukareszcie

KRÓL KAROL WSTĘPUJE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE Z KSIĘŻNĄ GUISE

Bukareszt, dn. 19 sierpnia. Dziś w kołach Bukaresztu kolportowane były sensacyjne pogłoski, pochodzące z kół dworskich. Według tych pogłosek król Karol zrezygnował z unieważnienia rozwodu z królową Heleną. W ten sposób wyrok sądu, unieważniający małżeństwo pary królewskiej pozostać ma prawomocnym.

Zamiar króla Karola pozostaje w związku z projektem zawarcia nowego małżeństwa z księżną Guise. W związku z temi sensacyjnemi wiadomościami, które nie zostały jeszcze potwierdzone urzędowo, w kołach politycznych wskazują na znamienny fakt, iż królowa Helena z synem Michałem opuściła przed trzema dniami rezydencję królewską w Sinaja i udała się do zamku Manaja pod Konstancją, gdzie zamieszka przez dłuższy czas.

Koła polityczne wskazują również, że potwierdzenia pogłosek o nowem małżeństwie króla Karola należy szukać także w podanym dzisiaj do wiadomości publicznej doniesieniu o odroczeniu koronacji króla Karola. Dziś ukazało się urzędowe potwierdzenie wiadomości, że koronacja kr. Karola, która miała odbyć się 5 października zostanie odroczona do wiosny przyszłego roku. Dokładnego terminu koronacji nie oznaczono.

Patrje polityczne i rząd sprzeciwiają się jednak nowemu małżeństwu króla i stoją zdecydowanie po stronie królowej Heleny.

POLSKA — MAŁA ENTENTA

LOT OKRĘŻNY W CZASIE OD 23 — 31. B. M.

W salonach reprezentacyjnych Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie odbyła się dnia 19 b. m. konferencja prasowa na temat konkursu lotniczego, organizowanego w tym roku przez Polskę, a który się odbędzie w czasie od 23—31 sierpnia r. b.

W konkursie tym wezmą udział, oprócz polskiej drużyny wojskowej, ekipy wojskowe Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Jest to czwarty z rzędu konkurs.

Trasa lotu obejmuje przestrzeń około 5.000 klm. i prowadzi z Warszawy przez Lwów do Pragi Czeskiej, następnie do Belgradu przez Zagrzeb, a dalej przez Bukareszt, Jassy, Lwów i Poznań i zpowrotem do Warszawy.

Start nastąpi o godz. 1-ej w nocy z 26 na 27 sierpnia r. b. co jest nowością w tego rodzaju imprezach. Startować będą 24 aparaty. Trasa Warszawa — Lwów będzie oświetlona reflektorami.

Każde z państw uczestniczących w konkursie wyśle drużynę, złożoną z 6 aparatów. Polska wysyła takąż ekipę lotniczą.

Na odcinku Lwów — Poznań, chodzić będzie o rekord długości utrzymania się na wysokości 5.000 m., za co policzy się rekordziście 150 punktów. Pozostałe 850 punktów rozlicza się, jak następuje: 650 punktów za szybkość lotu, 100 punktów za największą krótkość startu i 100 punktów za osiągnięcie największej wysokości wzlotu z obciążeniem aparatu.

Ustanowione też piękne nagrody dla zwycięsców, m. in. jest nagroda Prezydenta Rzplitej, oraz kilka nagród pieniężnych po 9.000, 6.000 i 4.000 zł.

Uroczyste otwarcie konkursu nastąpi w sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 18-ej na lotnisku w Mokotowie, gdzie się też odbędzie finisz.

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Fabryka Pianin

SALDO DODATNIE

Bilans handlu zagranicznego w lipcu r. b.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z w. m. Gdańskim) w lipcu r. b. przedstawiał się w sposób następujący:

Przywieziono w lipcu 310.258 tonn towarów o wartości 195.308 tys. zł. Wywieziono 1.601.251 tonn o wartości 197.776 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu wyniosło 2.468 tys. zł.

Zamach w Kownie

„Żelazny wilk działa"

Berlin, dnia 19 siernia. Z Kowna donoszą, iż dziś dokonano tam zamachu rewolwerowego na naczelnika litewskiej policji politycznej płk. Rusteiko. Naczelnika policji w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Zamachu dokonali trzej mężczyźni, których aresztowano. Sprawcami zamachu mają być członkowie organizacji „Żelaznego wilka".

Ofenzywa niezadowolenia

przed Synodem Lwowskiej Archidiecezji

Jak wiadomo, w ostatnich dniach września odbędzie się Synod lwowskiej rzymsko - katolickiej archidiecezji, w którym wezmą udział dostojnicy kościelni, kler, liczni profesorowie uniwersytetu i t. d. Organy prasowe ruskie alarmują z powodu tego synodu w obawie przed „pochodem latynizacji". Powodem niepokoju polityków ruskich jest ustęp Listu Pasterskiego, powołujący się na prace i zasługi zmarłego przed kilku laty ks. arcybiskupa Bilczewskiego, jako wzór na przyszłość. Dzięki staraniom zmarłego arcybiskupa ilość księży w archidiecezji została powiększona, utworzono przeszło 100 nowych parafij i przeszło 300 nowych kościołów i kaplic.

Prasa ruska dopatruje się w tem „intrygi politycznej". Prasa polska w odpowiedzi na to wytyka Rusinom, że nigdy nie potrafią oddzielić polityki od religijnych spraw i odróżnić obronę od ataku. Faktem jest, że żaden z nowych kościołów, żadna kaplica i parafja nie powstały we wsi ruskiej celem wynarodowienia ludności ruskiej. Nie jest to więc „pochód latynizacji", a tylko zaspokojenie istotnych potrzeb ludności polskiej, pozbawionej dostatecznej opieki religijnej. — PRESS.

Rodzina ś. p. Jakubowskiego

domagać się będzie odszkodowania

Rodzina ś. p. Jakubowskiego, który padł ofiarą pomyłki sądowej niemieckich organów wymiaru sprawiedliwości, zamierza, po przeprowadzeniu procesu rehabilitacyjnego przed niemieckim trybunałem Rzeszy, wystąpić do rządu niemieckiego o przyznanie od szkodowania.

Przesunięcia

Zmiany w poselstwie polskiem w Tokio.

Radcą poselstwa polskiego w Tokio na miejsce odwołanego do centrali dr. J. Frylinga został mianowany dotychczasowy kierownik referatu niemieckiego w departamencie politycznym M. S. Z., dr. Adam Jażdżewski, który w początkach września udaje się do Tokio dla objęcia nowego stanowiska

Konfiskata

Dzisiejsze prowincjonalne wydanie naszego pisma (AB) zostało skonfiskowane przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy za ustęp z „Pokłosia politycznego" (str. 2) zatytułowany: „Apel do sumienia Piłsudskiego".

XI-te zgromadzenie L. N.

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY PORZĄDKU DZIENNEGO

XI-e Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie w środę dn. 10-tego września r. b. o godz. 10.30 przed południem.

Porządek dzienny tegorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów jest wyjątkowo obszerny i zawiera szereg kwestyj pierwszorzędnego znaczenia dla polityki międzynarodowej.

Z dziedziny spraw najpoważniejszych widnieje na porządku dziennym XI-tego Zgromadzenia Ligi Narodów raport komisji specjalnej, powołanej do uzgodnienia Paktu Ligi Narodów z Paktem Kellogga. Dalej Zgromadzenie Ligi Narodów zapozna się ze sprawozdaniem z odbytej w marcu i kwietniu r. b. w Hadze konferencji dla kodyfikacji prawa międzynarodowego.

XI-mu Zgromadzeniu Ligi Narodów przedłożony zostanie następnie raport z IV-ej sesji komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa.

Oddzielną serję spraw, któremi się zajmie XI-te Zgromadzenie Ligi Narodów stanowią raporty z działalności stałych organów technicznych Ligi Narodów. W tej dziedzinie na plan pierwszy wysuwa się sprawozdanie komisji komunikacji i tranzytu, w którem znajdzie się prawdopodobnie omówienie zagadnień komunikacji pomiędzy Polską a Litwą na podstawie prac delegata specjalnego, który przez czas dłuższy badał te sprawy w Warszawie, w Wilnie, w Kownie i na pograniczu polsko - litewskiem.

Złożone będą również sprawozdania o stanie prac zmierzających do całkowitego zniesienia niewolnictwa w tych niewielu krajach świata, w których ono jeszcze istnieje oraz o stanie opieki nad wychodźcami rosyjskimi, armeńskimi, asyryjskimi, asyro - chaldejskimi i tureckimi.

XI-te Zgromadzenie Ligi Narodów powołane będzie wreszcie do dokonania wyboru 3-ch niestałych członków Rady Ligi Narodów na miejsce Kanady, Kuby i Finlandji, których kadencja upływa we wrześniu roku bieżącego oraz do dokonania wyboru 15-tu sędziów Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Kadencja 15-tu sędziów tego trybunału upływa w dniu 1 stycznia 1921 roku. Sędziowie ci wybierani są na przeciąg lat 9-u.

Poza sprawami, figurującemi urzędowo, na porządku dziennym XI-tego Zgromadzenia Ligi Narodów spodziewana jest interesująca dyskusja nad znanym projektem Unji Paneuropejskiej, wysuniętym przez min. spraw zagranicznych Francji p. Arystydesa Brianda.

Skarga m. Gdańska

przeciw Polsce

Na nadchodzącej sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów w Genewie rozpatrzona ma być m. in. skarga wolnego miasta Gdańska, wniesiona na ręce komisarza Ligi hr. Graviny przeciw Polsce.

Senat wolnego m. Gdańska wystąpuje w sprawie powołania osobnej dyrekcji kolejowej na terenie wolnego miasta.

W związku z tą skargą przeprowadziła w ubiegłym tygodniu badania komisja ekspertów Ligi Narodów, działająca pod przewodnictwem dyrektora kolei szwajcarskiej, Harolda.

Warunki Gandhiego

Statut dominjalny i amnestja dla przestępców politycznych

Londyn, 19 sierpnia.—„Daily Telegaph" ogłasza treść listu, który wystosował Gandhi do wice - króla Indji, lorda Irwina. Treść tego listu jest uzgodniona z b. prezydentem hinduskiego kongresu, Nehru, jego synem oraz dwoma parlamentarzystami hinduskiemi, którzy odbyli dwudniową konferencję z Gandhim w więzieniu.

Gandhi w liście swym sceptycznie wyraża się o możliwościach przyznania Indjom praw dominium angielskiego na wzór Kanady lub Australji. Twierdzi on, że opozycja konserwatystów i liberałów jest tak silna, że rząd MacDonalda nie zdoła przeprowadzić tak daleko idącej reformy konstytucyjnej w Indjach. Gandhi domaga się od wice-króla oraz rządu angielskiego, aby sprawa przyznania Indjom statutu dominjalnego była umieszczona oficjalnie przez rząd na porządku obrad konferencji Okrągłego Stołu, która ma rozpocząć się na jesieni w Londynie.

Gandhi domaga się, ażeby rząd angielski ogłosił amnestję dla wszystkich przestępców politycznych w Indjach. Jeżeli te dwa żądania będą spełnione, wówczas Hindusi będą mieli dowód, iż Anglicy szczerze chcą wprowadzić politykę liberalną i wówczas akcja bojkotów towarów angielskich oraz akcja nieposłuszeństwa cywilnego **będzie zawieszona.**

Zaprzeczenie Trockiego

Nie będzie rozmowy z Cziczerinem

Paryż, 19 sierpnia (tel.). — Według doniesień z Konstantynopola, Trocki zaprzecza stanowczo krążącym pogłoskom, jakoby miał w najbliższym czasie udać się do Berlina, celem omówienia tam z Cziczerinem sprawy jego ewentualnego ponownego wstąpienia do partji komunistycznej.

PO GRUDACH I WYBOJACH

TRACENIE ENERGJI NARODOWEJ.

Jest jedno słowo o potężnej treści ideowo - politycznej, które go używa się w polityce naszych dni równie często jak bezskutecznie: to — konsolidacja. Do zwarcia szyków narodowo - społecznych wzywał równie silnie kongres krakowski opozycji jak i zjazd radomski b. legjonistów; Wezwania do konsolidacji państwowo - politycznej słyszało się równie wyraźnie na akademji 15 sierpnia w Dolinie Szwajcarskiej, jak na zgromadzeniu pod pomnikiem ks. Poniatowskiego. W prasie politycznej pisze o tem zarówno „Gazeta Warszawska" jak i „Gazeta Polska".

A jednak konsolidacji — niema.

A raczej: konsolidacja jest, lecz mało kto chce ją widzieć, uznawać, wzmacniać, rozwijać, utrwalać...

Weźmy dla przykładu sprawę pogróżek niemieckich. Z początku obóz sanacyjny obruszał się mocno na obóz narodowy za uwypuklanie niebezpieczeństwa od zachodu. Następnie jednak i z tego obozu padły słowa bardzo wyraźne, i dziś jednolitości opinji polskiej pod tym względem nic zarzucić nie można. Po wystąpieniach Treviranusa ucichły pretensje, że się przesadza powagę sprawy, a głos min. Zaleskiego uczynił zadość woli opinji o potrzebie silniejszych akcentów ze strony rządu. Tu jest więc konsolidacja.

Inny przykład: sytuacja w Małopolsce Wschodniej. I tam panowała rozbieżność opinji; sanacja zarzucała obozowi narodowemu podniecanie nastrojów antyrusińskich i sama szukała jakoby porozumienia z nacjonalizmem separatystów. Dziś — wobec orgji terroryzmu rusińskiego — nie wątpliwie sama sanacja przetrawia szerokie refleksje co do skuteczności swego programu, bo nikt zdrowy na umyśle nie może już wątpić, że zbrodniczy szał radykałów rusińskich wyklucza myśl kompromisu. I tutaj więc zbliżenie poglądów jest niejako w drodze: zdrowa myśl, że rozkwitany nacjonalizm nie da się bez szkód dla całości państwa ująć żadnemi ustępstwami, napewno prędzej czy później zapanuje w całej opinji polskiej.

Jeszcze inny przykład: odrzucenie propozycji Harrimana. I tu taj głos opinji uzyskał pełne uwzględnienie w stanowisku rządu. Analogicznie rzecz ma się nprz. z zagadnieniem kompresji budżetu państwowego, gdzie opinja sejmu, ujawniona zwłaszcza w stanowisku grup narodowych w debacie tegorocznej, została już dziś w całości podzielona przez obóz rządowy i przez sam rząd.

Takich przykładów faktycznego uzgodnienia opinji wyliczyć moglibyśmy dużo więcej. Istnieją one nietylko w zakresie zagadnień polityki zagranicznej, ale i w wielu innych dziedzinach. Rzecz zrozumiała, że istnieje równie wiele, może nawet więcej spraw takich, w których konsolidacji niema, ale w żywem społeczeństwie zjawisko to nie powinno przerażać: chodzi jedynie o to, czy istnieją warunki do szukania zbieżności, czy istnieje wola zrozumienia się wzajemnego i porozumienia, czy rozbieżność oznacza tylko żywość opinji, czy jej anarchję i rozkład.

Otóż nie da się zaprzeczyć, że na te pytania, niestety, nie można dać należycie zadowalającej odpowiedzi. Te konsolidacje, któreśmy przykładowo wyliczyli, przyszły zbyt opornie: poprzedzone były każdorazowo niesłychanie ostremi, wręcz napastliwemi walkami. Opozycja wpierała w obóz prorządowy niemal świadome zdradzanie interesów państwowych, ten zaś obóz odmawiał opozycji praw moralnych do zajmowania się kwestjami państwowemi. Przy okazji np. obchodu 15 sierpnia jedni usiłowali udowodnić przedewszystkiem to, że b. Naczelny Wódz winien był klęski, a najmniejszą rolę odegrał w zwycięstwie, na co drudzy, odpłacając niejako pięknem za nadobne, uważali za potrzebne i usprawiedliwione odmawiać zasług generałom: Rozwadowskiemu, Hallerowi czy Sikorskiemu. Drogi konsolidacji są więc usiane grudami i pełne zdradliwych wybojów: nim wóz myśli polskiej dojdzie po nich do celu, wielekroć lecą zeń wióry i trzaski.

Czy potrzebnie? Czy nie szkoda na tę szarpaninę energji? Czy spory są należycie sprawiedliwione? Czy przy ich pokonywaniu zwiększa się efekt duchowego dojrzewania społeczeństwa i czy pogłębia się selekcja sił społecznych? Czy nie możnaby przeżywać tych procesów ciszej i gładziej?

Na te pytania opinja niewątpliwie oddawna posiada gotową odpowiedź: My nie potrzebujemy jej nawet powtarzać...

Pokłosie polityczne

Dożynki polityczne i PAT.

„Piastowcy uczcili w Wierzchosławicach, u posła Witosa, „Cud nad Wisła" i 10-lecie Rządu Jedności Narodowej.

Zjazd zgromadził 3.000 osób.

P.P.S. urządziła zjazd w Skawinie, pod Krakowem.

Tu i tam przemawiali liczni mówcy.

PAT nie dał ani słowa wzmianki o tych zjazdach, przemilczał też uroczystości „Cudu nad Wisłą" w Warszawie. Zato dał 5-stronicowy, reklamowy maszynopis o sanacyjnym Zjeździe Federacji, choć dzienniki sanacyjne wysłały delegatów na zjazdy i podały sprawozdania.

Znamienna metamorfoza". — (Gazeta Warszawska).

Ona ma dosyć...

..."dosyć już tych pustych demonstracji, tych Rot śpiewanych „na złość komuś" — dosyć apoteozowania jednego generała francuskiego i jednego księdza, który miał zaszczyt poledz za Ojczyznę... Smutne, że wysuwa się tylko jednego generała francuskiego, kiedy o dwa kroki rodowity francuz zaświadcza, że Polskę i Europę ocalił Piłsudski"...

Z artykuliku Wielopolskiej. — (Kurjer Poranny).

Blokada zaprzańców.

„Pod tym tytułem J. Wielopolska ogłosiła broszurkę na zjazd radomski. Jest to stek nieprzytomnych napaści na wszystkich, co nie hołdują Piłsudskiemu. P. Wielopolska w tej broszurce nawet „swoich" nazywa „zaprzańcami", do których zalicza też Kadena — Bandrowskiego". — (Robotnik).

Klub sejmowy ludowców.

„29 sierpnia r. b. „odbędzie się w Sejmie konferencja Piasta Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Mówią, ze chodzi o utworzenie wspólnego klubu sejmowego tych stronnictw. Nazwa Klubu jest jeszcze nieznana". — (Kurjer Warszawski).

MINISTROWIE POLSCY

zaproszeni do Francji.

W związku z ostatniemi odwiedzinami francuskich ministrów Laurent Eynac i Pernot w Polsce zaproszeni zostali minister komunikacji i minister robót publicznych do Francji.

Termin rewizyty narazie nie jest jeszcze ustalony.

OBRADY KLUBÓW SEJMOWYCH

O sesję nadzwyczajną Sejmu.

W dniu wczorajszym obradowały w Sejmie prezydja klubów sejmowych wchodzących w skład Centrolewu.

Poruszana była między innemi sprawa ponownego przedstawienia prośby p. Prezydentowi Rzczplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej ciał ustawodawczych. Decyzja co do wniesienia prośby zapadnie jeszcze w bieżącym tygodniu

Z poselstwa finlandzkiego

Powrót z urlopu.

W dniu 25 b. m. powraca z urlopu wypoczynkowego i obejmuje urzędowanie poseł Republiki Finlandji w Polsce min. Ydman.

Przegląd prasy

PO RAZ TYSIĄCZNY PIERWSZY...

„Gazeta Polska" ciągle jeszcze zastanawia się nad tem, dlaczego lewe i prawe skrzydło opozycji maszerują razem, i powtarza po raz nie wiedzieć który, że

w partjach opozycji sejmowej w tych z prawa i z lewa, powstała, rośnie i potężnieje, tęsknota do... przeszłości, do dni wielkości i chwały, kiedy leaderzy partyjnych ugrupowań byli alfą i omegą dla ustalania państwowych interesów Rzplitej, kiedy między sobą rozdzielali wpływy i zazdrośnie strzegli zakreślonych granic. Gospodarka państwowa, oparta o „fundamentalną" zasadę... dojutrkowania, grzezła w bagnie chaosu skarbowego i deficytów budżetowych, ale sejm miał nieograniczone prawa; zmieniał rządy jak rękawiczki, ministrowie zabiegać musieli o względy menerów partyjnych i t. d.

No, cóż: kto chce—niech wierzy! Mamy atoli wrażenie, że tego rodzaju „argumentacji" coraz to mniej ludzi nietylko już wiarę chce dawać, ale wprost słuchać może...

Te metody napewno rezultatów nie dadzą. Co tysiąc razy powtórzone — nie skutkowało, nie będzie skutkowało przy powtórzeniu tysiącznem pierwszem.

SZAŁ POLITYKI.

Bo i cóż z tego, że ci posłowie, ten Sejm tak potępiany — zostali odsunięci? W społeczeństwie wre! „Robotnik" stwierdza, że

między obozem rządzącym a olbrzymią większością społeczeństwa pękają już nici czysto ludzkiego i towarzyskiego współżycia, że Polska jest dziś rozbita na dwa obozy, między któremi przedział rozszerza się i pogłębia z dniem każdym. Można nad tym faktem ubolewać, ale w rozwoju rządów pomajowych wydaje się on nieunikniony.

Okazuje się, że sanacja, która miała odpolitykować społeczeństwo, rozpolitykowała je nawet tam, gdzie w normalnych warunkach przy odrobinie dobrej woli można za wieść walki polityczne.

To spostrzeżenie jest słuszne: dawniej politykowały partje i gazety, dziś politykują nawet dzieci w szkołach. A napięcie walk silnie wzrosło.

A jakież z tego owoce?

ROZBICIE—CZY POJEDNANIE?

Owocami są rozterka i rozbicie, a więc elementy słabości. „Polonia" uprzytamnia to krajowi i twierdzi, że

w Polsce tak długo nie będziemy mogli myśleć spokojnie o przyszłości, póki hasła, które zatriumfowały przed laty dziesięciu, nie staną się znów naczelnem przykazaniem państwowem.

To samo mówią nasi księża biskupi. W Spale ks. biskup Kubina wołał do Prezydenta Rzeczypospolitej:

...Niech Bóg Wszechmocny pobłogosławi Cię, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, abyś mógł coraz więcej i coraz silniej skupić Naród w zgodnej, solidarnej i harmonijnej pracy dla tej świętej roli, którą Ci Bóg Wszechmocny jako Gospodarzowi Narodu powierzył.

Ks. biskup Przeździlecki w liście pasterskim zywa:

Nie słuchajmy krzykaczy, lecz słuchajmy tych, którzy do pokoju, zgody, wspólnej pracy zachęcają, słuchajmy zdrowej rady, co czynić należy, aby Ojczyźnie i sobie dopomóc. Niech właściciel większej i mniejszej własności, niech bezrolny, niech robotnik, niech nauczyciel, niech kapłan, niech lekarz, niech inżynier, niech urzędnik, niech właściciel fabryki czy warsztatu, niech handlujący, niech starzec, niech niewiasta, niech mąż w pełni sił, niech młodzież niech słowem wszyscy, zamieszkujący kraj nasz, staną w jednym szeregu, ramię przy ramieniu, a moc wytworzą której nikt i nic nie przełamie, a pomyślność tworzyć będą, która dla dobra wszystkich ustawicznie wzrastać będzie.

Któż słowom takim całą duszą nie przywtórzy? Kto im zaprzeczy siły moralnej, wyższej ponad siłę zwady i pieniactwa?

Przed konferencją warszawską

ZJAZD PAŃSTW ROLNICZYCH W WARSZAWIE. — PLAN OBRAD I DYSKUSJI

W dniu 28 b. m. zbierze się w Warszawie konferencja przedstawicieli 8-iu państw rolniczych, celem obmyślenia środków przeciwdziałania katasrofalnym przejawom na rynku produktów rolnych. W zjeździe, który potrwa 3 dni, wezmą udział następujące państwa: Polska, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Łotwa i Estonja. Litwa odmówiła wysłania swych delegatów, motywując to niesłusznie charakterem politycznym konferencji warszawskiej, która pozbawiona jest całkowicie celów politycznych, a zwoływana jest jedynie w celu wspólnego naradzenia się zainteresowanych państw nad sposobem poprawy sytuacji rolnictwa.

W myśl tej przesłanki konferencja warszawska zajmie się przedewszystkiem wysłuchaniem sprawozdań przedstawicieli poszczególnych państw o bilansach handlowych tych państw, poczem przeprowadzona będzie dyskusja na temat tych sprawozdań. Pozatem konferencja zajmie się sprawami weterynaryjnemi, omówi kwestje związane z eksportem produktów rolnych oraz kredytowaniem produkcji rolnej. Wreszcie konferencja zastanowi się nad sposobami i formami dalszej współpracy tych państw.

W wyniku obrad dojdzie zapewne do porozumienia co do formy dalszej współpracy państw biorących udział w konferencji warszawskiej, w sprawach, związanych z interesami gospodarczemi rolnictwa. — PRESS.

„KORYTARZ" MUSI POZOSTAĆ PRZY POLSCE

ZNAMIENNY GŁOS „THE MANCHESTER GUARDIAN"

Londyn, 19 sierpnia. — Organ liberałów angielskich (The Manchester Guardian") znany ze swych germanofilskich tendencyj zamieszcza obszerny artykuł zatytułowany: „Francja, Niemcy i traktaty pokojowe", w którym daje dość nieoczekiwaną, a dlatego bardzo znamienną odpowiedź na wystąpienie Treviranusa. Dziennik ten pisze m. in.:

— Często obchody rocznic politycznych stają się okazją do niebezpiecznych wystąpień. Stwarza je zarówno sama sposobność, jak przemówienia okolicznościowe, poświęcone rozpamiętywaniu przeszłości, a najczęściej atmosfery gorzkiej, w której toczyła się walka przeciwności, lub zgoła walka orężna. Takiem wystąpieniem była znana już mowa niemieckiego ministra Treviranusa.

Mowa istotnie wojownicza i tak też pojmowana przedewszystkiem we Francji. Dziennik wywodzi następnie:

— Istotną kwestją jest nie to, czy p. Treviranus ma słuszność w domaganiu się poprawek w traktatach, ale i to czy zmiany przez niego proponowane są usprawiedliwione lub konieczne. Takich zmian domogają się Niemcy na wschodzie. Jeżeli Stresemann doprowadził Niemcy do podpisania Locarna, gwarantującego całość granic zachodnich, to nie chciał uczynić tego na wschodzie, gdzie zbiegają się granice Polski i Niemiec; tam bowiem traktat pokojowy dopuścił się niesprawiedliwości, na którą Niemcy nie mogą się zgodzić. Są to niesprawiedliwości dwojakie: dające się naprawić i takie, których rzekomo naprawa spowodowałaby zło jeszcze większe. Jeżeli można było nie godzić się na zwrot Polsce dawnych obszarów niemieckich, to obecnie po 12 latach odrodzenia i ugruntowania żywiołu polskiego tych obszarów, oddanie tych prowincyj Niemcom byłoby powtórzeniem błędu paryskiego w odwróconym porządku. Nie może być zatem mowy o zmianach terytorjalnych, wyjąwszy może w pewnym stopniu koncepcję Gdańska, przeciw któremu Polska forsuje Gdynię. Naprawa może pójść jedynie w kierunku rozszerzenia ułatwień tranzytowych dla Niemiec przez korytarz od północy i południa wzdłuż Wisły. Żałować należy też, że Niemcy nie chcą wyzbyć się swych żądań terytorjalnych przez co utrudniają wykonywanie planu swej odbudowy gospodarczej, umacniając Francję w jej zdecydowanem stanowisku poparcia Polski!

Żądania wojskowych

Porozumienie byłoby łatwe, gdyby...

Berlin, 19 sierpnia. — „Vossische Ztg." donosi ze Stambułu, że w miejscowości kuracyjnej Jolowa odbędzie się decydująca narada między Kemalem Paszą a ministrem spraw zagr., Ismedem Paszą w sprawie dalszych rokowań z Persją. Porozumienie Turcji z Persją byłoby łatwe do osiągnięcia, gdyby Turcja dążyła tylko do zamiany terytorjum położonego na zboczach Araratu na skrawek własnej ziemi. Turecki sztab generalny wywiera jednak na koła rządowe nacisk, aby Turcja zażądała od Persji oddania miasta perskiego Muku oraz okolicy. W mieście Muku znajduje się główna kwatera przywódców Kurdów.

NIEZADOWOLENI

Dźwięki polskiego hymnu państwowego w porcie gdańskim

Gdańsk, 19 sierpnia (tel.).— Lokalna prasa niemiecka jest do żywego poruszona tem, że w czasie uroczystości urządzanych przez polskie władze portowe w Gdańsku z powodu 10-lecia bitwy pod Warszawą, odegrano tam polski hymn państwowy. Prasa nawołuje do represji w stosunku do Polaków, którzy brali udział w uroczystości.

NIEZWYKŁA PROPOZYCJA

Berlin, 19 sierpnia. — Holenderska „Liga Patrjotyczna" ogłosiła w prasie list otwarty do komunistów holenderskich. W liście tym Liga wzywa trzech członków holenderskiej partji komunistycznej, aby zgłosili się do kancelarji Ligi, która ułatwi im podróż do Rosji. Liga zobowiązuje się do opłacenia wszystkich kosztów podróży do Moskwy pod warunkiem, aby komuniści, którzy skorzystają z propozycji, spędzili w Z. S. R. R. trzy lata, jako robotnicy fabryczni w warunkach, nie odróżniających się od warunków pracy rosyjskich robotników. Liga przeznacza dla tych, którzy wytrwają tę próbę, nagrodę w wysokości 5 tysiecy dolarów.

MILITARYZM NIEMIECKI

„Dobroczynne skutki wojny".

W Niemczech ukazała się ponownie książka, która posiada już kilka wydań, zawierająca tematy do wykładów dla nauczycieli wyższych zakładów wychowawczych.

Jako jeden z tematów figuruje tam prelekcja o „dobroczynnych skutkach wojny".

„Dobroczynność" ta odnosi się według podręcznika do państwa.

1) Ponieważ stanowi antydotum na zarazki pokoju, które powodują zanik idealizmu na rzecz racjonalizmu, co w sumie pociąga za sobą ogólną inercję duchową.

2) W wojnie, narody poznają siebie lepiej, uczą się dla siebie szacunku.

Wojna budzi w społeczeństwie nowe idee, nowe zapatrywania.

3) Handel szuka dla siebie nowych, dalekich dróg.

Sztuka, poezja i malarstwo zdobywają jedynie w zapasach wojennych odpowiednie dla siebie tematy. Czyny wojenne, wspomnienia o nich żyją przez wieki w narodach. W ten sposób rodzą się wielkie dzieła historyczne.

Dobroczynność skutków wojny odnosi się także do poszczególnych obywateli.

1) Albowiem wojna daje im możność ukazania i rozwinięcia talentów, bez wojny świat byłby uboższy o cały legjon wielkich ludzi.

2) Tylko na wojnie mogą się uzewnętrzniać pewne zalety charakteru i cnoty, jak męstwo, wytrwałość, dobroczynność, litość, samozaparcie.

3) Wojna budzi zmysł religijny zarówno u zwycięzców jak i zwyciężonych.

4) Dzielni ludzie znajdują sposobność do wzbogacenia się.

Iskierki

Rejon polski.

Ryga. — W Charkowie odbyło się uroczyste posiedzenie CIK'a republiki Ukraińskiej z okazji piątej rocznicy założenia polskiego rejonu narodowościowego im. Marchlewskiego na Wołyniu sowieckiem. Ze sprawozdania wynika, że na terenie tego rejonu istnieje 31 szkół z językiem wykładowym polskim, które obejmują 78 proc. dzieci w wieku szkolnym. Kolektywizacja rolnictwa w rejonie rozwija się opornie, ponieważ ludność polska niechętnie ustosunkowuje się do prób likwidacji indywidualnych gospodarstw rolnych.

Przy każdej sposobności...

Królewiec. — Onegdaj dokonano otwarcia międzynarodowych targów królewskich. Na otwarcie targów przybili liczni przedstawiciele sowieckiej misji handlowej z Berlina i Królewca. Na targach reprezentowane są poza niemieckiemi eksponaty firm gdańskich, litewskich, łotewskich a przedewszystkiem Związku sowieckiego. Nadburmistrz Królewca Lohmayer w przemówieniu inauguracyjnem podkreślił znaczenie, jakie odgrywa Królewiec w handlu ze Wschodem a szczególnie z Rosją oraz zwrócił się przeciwko obecnym granicom polsko-niemieckim, mówiąc iż Prusy Wschodnie zostały rozerwane na części krwawiącą granicą, z którą nigdy Niemcy się nie pogodzą.

Zwycięstwo Polki.

Berlin. — Podczas wczorajszego dnia międzynarodowych rozgrywek tennisowych, urządzonych przez klub „Blauweiss" znana tennistka polska, p. Jędrzejowska odniosła dwa zwycięstwa, na trzy spotkania.

Berlin. — Śledztwo w sprawie

Morderca z Düsseldorfu.

mordercy z Düsseldorfu Kurtena zostało zakończone. W najbliższych dniach będzie napisany akt oskarżenia, który opierać się ma na 7 wypadkach morderstwa.

Czyn obłąkańca.

Paryż. — Na jednem z przedmieść Paryża wydarzyła się straszna tragedja rodzinna. Pewien wielki przedsiębiorca zastrzelił swą śpiącą żonę oraz dwoje dzieci poczem popełnił samobójstwo. Do tego szalonego kroku pchnęły go podobno trudności finansowe, w jakich się ostatnio znalazł.

Ilość faszystów.

Rzym. — Dziennik urzędowy faszystów ogłasza liczbę członków partji faszystowskiej. W dniu 31 lipca do partji należało: 1.040.508 faszystów, 106.756 faszystek, 41.680 członków uniwersyteckich faszystowkich organizacyj młodzieży, 21.055 członków faszystowskich organizacyj młodzieży żeńskiej oraz 1.816 profesorów uniwersytetu.

Po katastrofie suszy.

Londyn. — Rząd amerykański przeznaczył 200 miljonów dolarów na pomoc dla fermerów dotkniętych klęską posuchy w 12 stanach ameryki. Najważniejszem jednak zadaniem jest przetransportowanie pół miljona głów bydła rogatego i 2 miljonów owiec ze stanu Montana, gdzie posucha wyniszczyła zupełnie pastwiska. Dwa i pół miljona sztuk bydła musi być wyprowadzone z dotkniętych posuchą okolic w ciągu tygodnia, w przeciwnym razie grozi bydłu śmierć z głodu.

Ofiary trzęsienia ziemi.

Rzym. — Ostateczne urzędowe zestawienie ofiar ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi we Włoszech, sporządzone na zasadze raportów urzędu stanu cywilnego oraz późniejszych poprawek obejmuje 1.475 nazwisk zabitych i zmarłych.

Afrydzi cofają się...

Londyn. — Z Bombaju donoszą, że odziały wywiadowcze kawalerji angielskiej wysłane z Peszawaru stwierdziły, iż Afrydzi wycofują się w dalszym ciągu z zajmowanych pozycyj. Odwrót ich nosi charakter likwidacji akcji zbrojnej przeciwko Peszawarowi.

PRÓBA SIŁ

O REWIZJĘ GRANICY WSCHODNIEJ NIEMIEC

Gdańsk, 19 sierpnia (tel).— „Baltische Presse" ocenia ostatnie przesunięcia niemieckie w sprawie rewizji granicy wschodniej jako próbę sił propagandy niemieckiej.

Zdaniem wymienionego dziennika, propaganda ta rozporządzająca środkami, których Polska nie posiada, odniósłszy potężny sukces w sprawie przedterminowego zniesienia okupacji w Nadrenji, zwróciła obecnie całą uwagę na zagadnienie rewizji granicy wschodniej. Jeżeli uda się Niemcom w najbliższych miesiącach osiągnąć poważne postępy w przygotowaniach militarnych i zbrojenia te ulegalizować wobec zagranicy, wtedy nie ulega wątpliwości, że propoganda na rzecz rewizji granic wejdzie w fazę bardzo niebezpieczną dla pokoju europejskiego.

Propaganda niemiecka pracuje intensywnie w Paryżu, w Londynie i w Rzymie w nadziei, że uda się jej rewizję tę przeprowadzić w drodze pokojowej, jeżeli to zawiedzie, wysiłki propagandy nie pójdą na marne, gdyż ułatwią Niemcom stworzenie fait accompli w akcji zbrojnej.

PUNKT CIĘŻKOŚCI NA WSCHODZIE

Po przez „Mitteleuropę" do Paneuropy.

Berlin, 19 sierpnia. Podczas programowego przemówienia wygłoszonego w Berlinie na zebraniu niemieckiego stronnictwa państwowego, które — jak wiadomo — powstało z połączenia demokratów i zakonu młodoniemieckiego, pruski minister finansów Hopker-Aschoff oświadczył, że partja państwowa zdecydowana jest prowadzić politykę zagraniczną, której celem jest rewizja traktatów pokojowych. Wobec zakończenia poniekąd spraw zachodnich punkt ciężkości spoczywa na Wschodzie. Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że zmiana granic na Wschodzie nie dojrzała jeszcze do rozwiązania i dlatego hasło polityki niemieckiej na Wschodzie oznacza dla Niemiec utrzymanie łączności kulturalnej i gospodarczej z narodami Europy wschodniej i środkowo - wschodniej chociażby w interesie pozytywnej polityki mniejszościowej i przygotowania w ten sposób „Mittel - Europy", bez której niema drogi do Paneuropy. W ten sposób walcząc o interesy niemieckie, będziemy dążyli do ideału pokoju. — ATE.

NIE CHCĄ NIEMCÓW

Protest związku niemieckiego przeciw ustawie robotniczej.

Gdańsk, 18 sierpnia. (tel.) Przed paru dniami odbyła się manifestacja obywateli Rzeszy niemieckiej, zamieszkałych w Gdańsku.

Celem zebrania było uchwalenie protestu przeciwko nowej ustawie m. Gdańska o wymianie robotników. Według słów protestu, ustawa ta godzi przedewszystkiem w interesy obywateli niemieckich. Robotnikom niemieckim grozi poprostu wydalenie z terenu Gdańska z dniem 1 września. Rezolucja domaga się bezwzględnej interwencji rządu Rzeszy.

ALARMY

o rzekome przekroczenie granicy niemieckiej

Gdańsk, 19 sierpnia (tel.).— Niemiecka prasa z Prus Wschodnich alarmuje opinję z powodu rzekomego przekroczenia granicy przez dwóch uzbrojonych strażników polskich, kiedy nie zatrzymywani przez nikogo, po przeprowadzeniu badań na terytorjum niemieckiem, powrócili na swoje posterunki.

PRZECIWKO KOMUNISTOM

Przygotowania Czang-Kaj-Czeka.

Londyn, 19 sierpnia. Z Nankinu donoszą, iż Czang-Kaj-Czek mobilizuje wszystkie siły wojskowe oraz stara się o kredyty, celem podjęcia na wielką skalę akcji przeciwko armji komunistycznej. W Nankinie odbywają się codziennie liczne egzekucje komunistów. Misjonarze przybyli z miasteczka Wong-Ho w prowincji Kjangsi stwierdzają, iż ogłoszono tam republikę komunistyczną.

FANATYZM W MAŁŻEŃSTWIE

Dwaj pisarze w amerykańskim czasopiśmie „Forum" rozprawiają o szczęściu w małżeństwie. Zdaniem ich tylko pewien romantyzm może to szczęście we współżyciu kobiety z mężczyzną zapewnić. Zrębami tego romantyzmu są — przedewszystkiem miłość, namiętność, i wreszcie właściwy wybór. Są to trzy terminy tej samej istoty rzeczy, trójjednia.

Oczywiście ci amerykanie nie odkrywają Ameryki, powiedziano to już tysiące razy we wszystkich językach, że prawdziwe twórcze małżeństwo, dążące do wzajemnego szczęścia, buduje się na miłości. Pragnie się wtedy szczęścia i dobra osoby ukochanej. Przez wzajemne darzenie się szczęściem zacierają się różnice charakterów i usposobień, uzgadniają się przyzwyczajenia, a dwie linje życiowe obojga małżonków stają się jedną wspólną drogą. W ten sposób wyrabia się i udoskonala cały system „życia we dwoje". Ta sztuka życia małżeńskiego wymaga oczywiście pracy nad sobą, charakteru, siły woli, poświęcenia.

Odbiegając nieco od tych wyrozumowań, możemy tu użyć jeszcze słów kilku. Entuzjazm wzajemny, zaufanie, ofiarność. Oto kategorje wyższe i szlachetniejsze, oto warunki niezbędne romantyzmu małżeńskiego.

I jeżeli nawet przyjdzie smutne rozczarowanie, romantycy małżeństwa przynajmniej zachowają w duszy mocną pamięć, o blasku słońca wczorajszego, gdy tymczasem wyrachowani będą w podobnych chwilach mieli zimną i dręczącą świadomość klęski życiowej.

I jeszcze jedno — może nie należące do kategorji „romantyków", ale stanowiące fundamentalny obowiązek dobrego, uczciwego męża wobec żony: troska — nietylko o jej „dzisiaj", ale przezorna myśl o jej „jutrze". W języku praktycznym znaczy to poprostu: zabezpieczenie spokojnej przyszłości żonie w drodze ubezpieczenia życiowego męża wobec żony.

Jeszcze inaczej: zawarcie *Ubezpieczenia życiowego w P. K. O.*, co można uczynić w każdym urzędzie pocztowym w ciągu 10 minut.

Zażądajcie tam informacyj, zawrzyjcie ubezpieczenie, a dacie tem wyraz „praktycznego romantyzmu", będącego rękojmią szczęścia w małżeństwie.

M. Cz.

PLACE Budowlane w Warszawie

Dojazd tramwajem.

Plany zatwierdzone. Dajemy natychmiast akty hipoteczne. Cena zł. 2,50 za łokieć kwadratowy na 2-u letnie bezprocentowe spłaty. Wiadomość Sp. Akc. „TERENY" ul. Żórawia 33, telefon 23-66; w święta 223-69. Od 9—2 i 4—7.

DZIWNE SPROSTOWANIE

OSOBLIWE OBYCZAJE MINISTERSTWA W. R. I O. P.

„Gazeta Polska“ z dnia 13 b. m. podaje p. t. „Fałsze Katolickiej Agencji Prasowej“ następujący komunikat Min. W. R. i O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje:

— Katolicka Agencja Prasowa (KAP) w komunikacie swym z d. 12 b. m. nr. 174 doniosła, że na poczet rocznego konkordatowego funduszu budowlanego, ustalonego w kwocie zł. 1.016.000... na r. 1930 kurje biskupie ze wzmiankowanego funduszu otrzymały na powyższe potrzeby budowlane swych diecezyj dotąd aż 4.000 zł.

Powyższa informacja jest nieprawdziwa, gdyż w r. 1930 Min. przesłało kurjom na rachunek konkordatowego funduszu budowlanego w pierwszym kwartale r. b. kwotę 268 tys. zł., a w nowym okresie budżetowym, t. j. od 1 kwietnia r. b. kwotę 200.000 złotych.

Komunikat ten ma być jakby odpowiedzią na nasz komunikat z dnia 12 b. m. nr. 174 p. t. „Niesłychany dokument“. Ministerstwu W. R. i O. P. odpowiadamy:

1. Mówiąc o kwotach wyasygnowanych z funduszu rocznego konkordatowego na potrzeby budowlane kościelne, mówiliśmy oczywiście o roku budżetowym 1930.

2) Kwota 268.000 zł., którą Ministerstwo W. R. i O. P. jak twierdzi, wyasygnowało w pierwszym kwartale 1930 r., należała do roku budżetowego 1929.

3) Nasze twierdzenie że na r. 1930 (budżetowy) poszczególne kurje otrzymały dotąd tylko 4 tysiące zł. na potrzeby budowlane swych diecezyj, opiera się na informacjach, w kilku kurjach zasiągniętych. Kurje te potwierdzają nasze twierdzenie. Kwota ta była wyasygnowana dopiero w lipcu r. b.

Jeśli Ministerstwo W. R. i O. P. mówi, że na rok budżetowy 1930 przesłako kurjom już 200 tysięcy zł., musi to wobec nowyższego naszego twierdzenia udowodnić, chyba, że asygnuje kurjom dowolnie, jednym więcej, drugim mniej. Lecz w takim razie nieścisłem jest twierdzenie Min. w cytowanym przez nas dokumencie, że „w zakresie budowlanych funduszów konkordatowych pozbawione jest możności swobodnego dysponowania niemi.

4) Przypuśćmy, że Ministerstwo W. R. i O. P. wyasygnowało z funduszu konkordatowego budowlanego na rok budżetowy 1930 rzeczywiście ogółem 200.000 zł., to i w tym wypadku stwierdzamy, że mija już piąty miesiąc tego budżetowego roku, a Kościół otrzymałby ogółem nawet nie piątą część kwoty konkordatowej, mimo, że prace budowlane prowadzą się przedewszystkiem letnią porą. Za miesiące kwiecień do sierpnia włącz nie powinna każda kurja otrzymać 17 tysięcy zł., a nie 4000 zł.

Nadmienić wreszcie musimy, że Min. W. R. i O. P. nie uznało za stosowne przesłać sprostowania do Katolickiej Agencji Prasowej.— KAP.

Przestępczość dzieci

Skutki rozbicia rodziny w Rosji

Miesięcznik francuski „Revue des Deux Mondes“ ilustruje niedolę dzieci w Rosji sowieckiej poniższą statystyką przestępczości:

W ciągu całego roku opuszczone dzieci dokonały na terenie Sowietów, z wyjątkiem Moskwy 29527 przestępstw. Z tego kradzieży 13.041, kradzieży koni 59, 88 napadów rabunkowych, 205 podpaleń, 118 morderstw, 324 okaleczeń, 236 przestępstw niemoralnych. Wśród 118 morderców 20 jest w wieku od 10 do 12 lat; 23-ch poniżej 10 lat. Prawie wszystkie podpalenia — 205 są dziełem dzieci poniżej 11 lat.

PRZECIWKO MALTUZJANIZMOWI

Uchwała Kościoła anglikańskiego

Obradujący w Londynie kongres Kościoła anglikańskiego wysunął na czoło obrad kwestję sztucznego ograniczenia przyrostu ludności.

W rezultacie obrad, ogromną większością głosów przyjęto rezolucję potępiającą stosowanie sztucznych środków zaradczych i zwrócono się do władz państwowych z domaganiem się surowego ścigania tego rodzaju zbrodni.

W murach klasztornych

Były premjer chiński został zakonnikiem.

W jednym z klasztorów alpejskich pędzi ciche życie w służbie Bożej pod przybranem imieniem zakonnem brata Alberta pewien Chińczyk, którego życie mogłoby być tematem interesującej powieści. Przed przyjęciem katolicyzmu i wstąpieniem do zakonu brat Albert należał do najznakomitszych osobistości w swej ojczyźnie i nazywał się Lu-Czeng-Siang. Urodzony w roku 1871 w Szanghaju, otrzymał staranne wykształcenie i poświęcił się karjerze dyplomatycznej, którą rozpoczął w charakterze dragomana poselstwa chińskiego w Petersburgu. Na konferencji pokojowej w Hadze reprezentował dr. Lu-Czang-Siang Chiny, a w rok później mianowany został posłem chińskim w Petersburgu. Po upadku dynastji mandżurskiej i wprowadzeniu republiki został ministrem spraw zagranicznych a następnie premjerem. Wyczerpany pracą na tem odpowiedzialnem stanowisku, powrócił Lu Czang-Siang do dyplomacji i przez szereg lat był kolejno posłem w Holandji, Szwajcarji i Belgji. W roku 1927-ym porzuca niespodziewanie stanowisko, przyjmuje katolicyzm i wstępuje do zakonu, w którem pozostaje dotąd. Dopiero ostatnio dowiedziano się, że tak nagłe usunięcie się wybitnego męża Stanu wmury klasztorne wywołane zostało utratą ukochanej żony, Belgijki, która umarła wkótce po ślubie.

PRZEŚLADOWANIA

Bolszewicy bombardują misje katolickie w Chinach

„L'Osservatore Romano“ zamieszcza obszerną relację, mówiącą o zachowaniu się wojsk sowieckich w stosunku do placówek katolickich w czasie ostatnich walk bolszewicko - chińskich.

Relacja ta stwierdza, że misje katolickie były systematycznie ostrzeliwane i zarzucane bombami z samolotów, jakkolwiek nie stanowiły oparcia dla wojsk chińskich.

LIKWIDACJA

wojny religijnej w Meksyku

W dniu 15 b. m. otwarto pośród wielkich uroczystości katedrę w mieście Meksyku, zamkniętą od sierpnia 1926 roku.

NOMINACJA

Jak się dowiadujemy, biskupem diecezji sandomierskiej został mianowany przez Stolicę Apostolską ks. Jasiński z diecezji łódzkiej. Ks. Jasiński odbywa w chwili obecnej 10-dniowe rekolekcje u OO. Redemptorystów w Krakowie.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem co do jej ścisłości.

Quosque tandem?

Czas ostatni zlikwidować sekciarskie gniazdo w Płocku!

W ostatnim numerze „Głosu Prawdy“, organie sekty marjawitów czytamy:

„Księża z biskupem Tymienieckim fundują w Łodzi pomnik ks. Skorupce, pomimo, że ten rzekomy bohater żadnego udziału w bitwie nie brał, spał sobie spokojnie w mieszkaniu sobie przydzielonym, na łóżku, i w tym czasie padł pocisk nieprzyjacielski i zabił go.

Przyjdzie czas, że te pomniki obłudy i kłamstwa będą w proch obrócone!“

W dziesięć lat po śmierci bohaterskiego kapelana, który padł, prowadząc szeregi polskie do ataku, organ marjawitów, tych samych marjawitów, którzy chlebem i solą witali wkraczających do Płocka bolszewików, grozi zburzeniem jego pomnika!

Czas najwyższy zlikwidować płockie gniazdo sekciarskie, urągające społeczeństwu.

Winszujemy towarzystwa

Protestanci łączą się z hodurowcami.

Z niemałem zdziwieniem opinja publiczna dowiaduje się z organu protestantów „Zwiastun Ewangeliczny“, jak to ewangelicy popierają, ba — łączą się z hodurowcami

W ostatnim numerze „Zwiastuna“ pastor Z. M. (pewnie Michelis) wychwala „dzieło“ Hodura p. t. „Apokalipsa czyli Objawienie XX wieku“, a dlatego tak bardzo ta książczyna przypadła do gustu p. Michelisowi, bo zawiera „ostrą krytykę rzymskiej kościelności i papieskiego ucisku“, a natomiast wielkie pochwały dla Lutra, Zwingljusza, Melanchtona, Kalwina, Knoxa i Foxa. Ale nie dość tego — dowiadujemy się jeszcze, że w dn. 15 i 16 b. m. w kaplicy hodurowców w Warszawie odprawiał nabożeństwo dla „hodurowej wycieczki“ z Ameryki p. pastor Michelis, „tymczasowo p. o. proboszcza“. P. Michelis zaprosił samego Farona z Zamościa! Doprawdy zdumiewające.

Winszujemy p. t. panom pastorom towarzystwa! — KAP.

Kongres misyjny

Liczna delegacja z Polski

Międzynarodowy akademicki Kongres misyjny odbędzie się w b. r. w Ljubljanie, w Jugosławji, w dniach od 6 do 11 września. Część naukową Kongresu wypełnią wykłady poważnych misjologów, OO:. Charlels'a, Freitaga, Thaurena, Sohmidlina i Bouchera oraz szeregu wybitnych miejscowych prelegentów.

Jeden z referatów wygłosi O. superjor Turowski z Warszawy p. t.: „Udział Słowian w obecnej działalności misyjnej“. Delegacja polska w liczbie 32 osób pod kierownictwem wiceprezesa Związku akademickich kół misyjnych, p. Zygmunta Ołyńskiego, wyrusza dnia 30 sierpnia r. b. z Krakowa przez Wiedeń, Budapeszt, Zagrzeb do Ljubljany. Kierownictwo główne delegacji na miejscu obejmie ks. dr. Kowalski, delegat Episkopatu przy Z. A. K M.

PAMIĘTNIKI

Kard. Gasparri pisze pamiętniki.

Kardynał Gaspari przystąpił do uporządkowania licznych dokumentów, listów i t. p., które mają mu służyć jako materjał do opracowanych pamiętników.

Między innemi kard. Gaspari zamierza wszechstronnie i wyczerpująco oświetlić rolę Watykanu w czasie wielkiej wojny i jego zabiegi o jej zlikwidowanie.

Pamiętniki te mają jednak, jak tego życzy sobie kard. Gasparri, zostać opublikowane dopiero w 50 la po jego śmierci.

Catechismus catholicus

Katechizm kard. Gasparri'ego.

Kardynał Gasparri pracuje już od lat sześciu nad napisaniem katechizmu. Według Osservatore Romano katechizm ten nie będzie wcale publikacją oficjalną.

Mój „catechismus catholicus“ jest mem dziełem prywatnem, wydanem własnym nakładem — mówił kard. Garparri.

Pagłoski więc, że nowy katechizm ma zastąpić katechizm Piusa X, początkowo napisany dla Włoch, a następnie rozpowszechniony po całym świecie, są błędne.

Prawa autorskie zastrzeżone.

SIOSTRA RÓŻA

URYWEK Z ŻYCIA DZIEWCZYNY

14)

Znowu powędrowałam dalej do zakładu leczniczego dla piersiowo chorych. Było mi tu z początku trudno znaleźć właściwy ton, bo byłam przezwyczajoną do chorych dzieci, a te tutaj były w stanie rekonwalescencji, w liczbie 40 chłopców i tyluż dziewcząt. Ale dałam sobie radę prędzej, niż myślałam. Bawiliśmy się w „żandarma i złodzieja“ albo w „indyjanów“, rozbijaliśmy obozy, zatknąwszy na nich chorągiew z mego czepka pielęgniarskiego. Czasami zagrałam im przedstawienie — co to była za uciecha! — i nie wiem kto się więcej ubawiał, czy przypatrujące się dzieci, czy ja sama grą swoją.

Kiedy dzieci były już w łóżku, musiała panować cisza, którą zachowywali tylko w mojej obecności, a skoro tylko na parę minut wyszłam, wszystko z hałasem wstawało. Kiedy mi było tego za dużo, kazałam zgłosić się tym, które były niegrzeczne, na co sześć dużych dziewcząt przyznało się do winy. Wyprowadziłam je do innego pokoju i kiedy myślały, że je ukarzę, zaczęłam z niemi mówić jak z dorosłymi ludźmi, przekonywując o mojej chęci zawarcia z niemi przyjaźni i zapytałam, czy chciałyby być mojemi przyjaciółkami i pomagać mi wychowywać te małe dzieci. Wtedy zaczęły płakać jedna po drugiej, nakoniec i ja z niemi, ale od tego czasu dyżur nad niemi był dla mnie zabawką, takie były grzeczne. Kiedy miałam od nich odejść, urządziły dla mnie zabawę pożegnalną z tańcami, deklamacjami i kwiatami. Puścić mnie nie chciały ostatniego wieczoru, wybiegając za mną aż do bramy. Pytałam siebie wtedy, czy zasłużyłam na tyle przywiązania i miłości ze strony tych dzieci, często przecież gniewałam się i złościłam na nie.

Zapomniałam wspomnieć wyżej o mojej nauczycielce, z którą, niestety, nie mogłam już dzielić tych moich szczęśliwych dni. Chorowała ona przez długi czas ciężko i zmarła wśród strasznych cierpień. Pomimo moich gorących próśb, by mnie do niej wpuszczono, nie uczyniono tego: klauzura! Krewni, choć byli dla niej dalekiemi, byliby znaleźli wolny przystep do niej, ale nie wolno było jej się widzieć ze mną, którabyłam dla niej taką bliską, którą ona tak kochała *).

Pożegnała się ze mną moja siostra, poleciwszy mi przez jedną zakonnice powiedzieć, bym została w życiu taką, jaką jestem, nie kierowała się sądem innych, ale zawsze swojem uczuciem. postępowała w sposób, jaki sama uważam za właściwy.

*) Uwaga: Widzenie siostry byłoby oczywiście możliwe za uzyskaniem specjalnego pozwolenia. (Red.).

Pewnego razu wprowadzono mnie do celi pośmiertnej. Teraz już mogłam przyjść do mojej siostry, kiedy leżała na katafalku. Na pogrzebie szłam sama za trumną. Myślano, że jestem jedyną jej krewną! Moja miłość dla niej poczęta w dzieciństwie, wzmogła się do potężnego, wiernego uczucia — uczucia miłości, które do dziś zachowałam.

Także ta pani u której przy dwojgu dzieciach byłam, umarła. Odwiedziłam raz dzieci, zastając ojca ich w domu. Wyprowadził mnie do ogrodu. prosił, by zostać jego żoną i dzieciom matką. Pięknem byłoby móc starać się o te dwie rozkoszne istotki, piękne posiadanie mieszkania tak dużego i willi z ogrodem, ale nie mogłam sprzedać się, wychodząc za mąż za człowieka, którego nie kocham. Lepiej już męczyć się dalej, jako biedna pielęgniarka.

Obecnie jestem w szpitalu przy dorosłych, do których już także nawykłam i gdzie już także potrafię odnaleźć wesoły, czasem nawet swawolny ton, tak, że pacjenci często mnie pytają, czy miałam takie piękne, pogodne dzieciństwo i młode lata, że potrafię być taką wesołą i słoneczną. Ale zawsze tak słonecznie we mnie! Mam tu pokój dla siebie, z którego uczyniłam sobie miłe mieszkanko, przystroiwszy je robótkami ręcznemi i kwiatami. Często wieczorem po dyżurze, siadujemy razem kilka koleżanek, bajdurząc i pijąc herbatę.

(c. d. n.)

O. Z.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ROZWÓJ DRÓG A KRYZYS GOSPODARCZY

NA MARGINESIE PROJEKTU OPANOWANIA BEZROBOCIA

Rozwój komunikacji samochodowej w Polsce postępuje bardzo szybko naprzód i komunikacja ta staje się groźnym konkurentem kolei. Tempo rozrostu linji autobusowych poświadczą nam najlepiej cyfry: w r. 1924 mieliśmy 400 kursujących autobusów, a w r. 1929 już 4000, które przewiozły zgórą 57 miljonów pasażerów.

Zadawałoby się, iż równolegle z szybkim rozwojem automobilizmu i rozbudową sieci komunikacyjnych autobusowych powinna pójść budowa i renowacja dróg, które byłyby przystosowane do ruchu samochodów.

Jednakże tak nie jest.

Niewątpliwie Min. Robót Publicznych, w okresie dziesięcioletniego istnienia państwa, zdziałało bardzo wiele. Niewątpliwie zasługi położyły tutaj samochody gminne i miejskie.

Jednak wysiłki te są niewystarczające, a wszystko rozbija się o brak kapitału.

Szczególniej pod tym względem upośledzone są województwa wschodnie, które, posiadając słabo rozgałęzioną sieć kolejową, są znakomitym terenem do rozszerzenia sieci autobusowych, co oczywiście jest bezpośrednio związane z rozbudową dróg bitych.

Obecnie w Niemczech powstał bardzo ciekawy projekt rozbudowy dróg, który łączy się bezpośrednio z drugiem bardzo ważnem zagadnieniem — przełamaniem kryzysu gospodarczego.

Specjalna komisja, wyłoniona przez niemieckie towarzystwo kredytu publicznego po dwuletnich studiach, opracowała projekt zwalczania bezrobocia, drogą uruchomienia na szeroką skalę robót drogowych. Koszta przewidziane w projekcie wyniosłyby 3,5 miljarda marek niemieckich. Komisja słusznie uważa, iż kryzys obejmujący Niemcy można zwalczyć, dając zatrudnienie ludziom z najodleglejszych zakątków kraju, co najłatwiej uskutecznić można, budując drogi.

Następnie komisja wysuwa argumenty ekonomji przy zużyciu opon samochodowych, paliwa, smarów i wreszcie samych automobilów. Z drugiej strony, względy produkcji rolnej przemawiają za tem: chodzi tu o przewóz szybki (automobilem) jarzyn łatwopsujących się, które przecież są podstawą obecnego systemu odżywiania.

Najważniejszą wszakże stroną zagadnienia jest możność otrzymania na ten cel przez Niemcy kredytu z Ameryki. Sfery bankowe amerykańskie oświadczyły wręcz, iż na inny cel — jak na rozbudowę dróg — Niemcy kredytu wogóle nie uzyskają. Jest to zrozumiałe z tego względu, iż wpływ na te rzeczy mają wielcy fabrykanci samochodów, którzy tą drogą chcą wzmóc eksport samochodowy na rynki niemieckie.

Nad projektem niemieckim nie możemy przejść do porządku. Polska, niestety, jest jednym z tych krajów, gdzie zwalczenie bezrobocia jest bodaj najpoważniejszym czynnikiem na drodze do przełamania ogólnego kryzysu ekonomicznego.

Jesteśmy, pozatem, o tyle w lepszej sytuacji niż Niemcy, że nie mamy tak silnie rozwiniętego przemysłu samochodowego i rynek polski nie jest dostatecznie zasilony samochodami. Te względy natury czysto kupieckiej przemawiają za tem, iż projekt niemiecki przetransportowany na grunt polski — mógłby znaleźć daleko żywszy odgłos w sferach finansjery amerykańskiej.

Ro - mar.

Syndykat dren i dachówek

Dla złagodzenia konkurencji

Wobec wielkiej konkurencji fabryki ceramiczne, produkujące dreny i dachówki utworzyły syndykat p. n. „Zjednoczenie Wytwórców dren i dachówek", obejmujące wszystkie większe zakłady w kraju z wyjątkiem przedsiębiorstw niemieckich na terenie Poznańskiego i Pomorza, oraz rejonu krakowskiego. Nowy syndykat ustanowił jednolite ceny loco wagon fabryka, obowiązujące dla wszystkich jego członków.

Badania stosunków w Polsce

Przyjazd przedstawiciela Banku Francuskiego do Polski

W nadchodzący piątek przybędzie do Warszawy dyrektor biura ekonomicznego Banku Francuskiego, p. Lacour Gayet, który objął to stanowisko, opróżnione przez p. Quesney'a po jego przejściu do Banku Wypłat Międzynarodowych.

P. Lacour Gayet zabawi w Polsce kilka dni, a celem jego przyjazdu na naszego kraju jest zapoznanie się ze stosunkami gospodarczemi i finansowemi Polski. Obecnego dyrektora biura ekonomicznego Banku Francuskiego wiążą bliskie stosunki osobiste z p. Dewey'em, a to z czasów pobytu p. Lacour Gayet w Waszyngtonie. Amerykański doradca finansowy w Warszawie wyda na cześć wybitnego ekonomisty francuskiego przyjęcie, na którem obecni będą wybitni przedstawiciele nauki i gospodarstwa polskiego.

NIEŚCISŁE WNIOSKI

PRZED WARSZAWSKĄ KONFERENCJĄ

Poważny rumuński dziennik gospodarczy „T a r a" zamieścił artykuł na temat bukaresztańskiej konferencji pomiędzy Rumunją, Jugosławją i Węgrami w sprawie skartelizowania zbytu zboża i kukurydzy.

Dziennik rumuński pisze, że coraz widoczniejsza jest potrzeba utworzenia bloku państw rolniczych celem obrony „przed brutalną polityką państw przemysłowych z Niemcami na czele, które zalewają swojemi wyrobami przemysłowemi kraje rolnicze, a politykę ultra - rolniczą zabraniają przywozu rolniczego, niszcząc w ten sposób spożywców przemysłu niemieckiego, austrjackiego i czechosłowackiego".

Zdaniem dziennika rumuńskiego „blok taki zaczyna się wyłaniać na konferencji w Bukareszcie, szkoda tylko, że nie powołano do niego wszystkich krajów rolniczych Europy Wschodniej, jak to planował początkowo minister Madgearu. Zwłaszcza niekorzystny ze względu na interesy Rumunji wydaje się brak na konferencji Polski, powołanej nietylko do obrony interesów rolnych, Europy Wschodniej, lecz także do zmuszenia krajów przemysłowych do porzucenia niedorzecznej polityki ultra-agrarnej. Może stało się to — pisze „T a r a" — z powodu nieświadomości, że Polska jest najważniejszym krajem rolniczym w Europie Wschodniej. Pomimo, że szybkiemi krokami się uprzemysławia, 65 proc. jej ludności zajmuje się rolnictwem na obszarze 18 miljonów ha. Właśnie z Polską ma Rumunja interesy rolne najbardziej solidarne, ponieważ produkcja rolna obu tych państw jest różna, a więc nie współzawodniczy ze sobą. Polska daje zboże i ziemniaki, a Rumunja kukurydzę i wino. Pozatem łączy Polskę i Rumunję solidarność wobec Niemiec, które właśnie w stosunku do tych dwu państw prowadzą niedorzeczną politykę rolną.

O ile nie można odmówić trafności przesłankom dziennika „Tara", o tyle nie na wszystkie jego wnioski można się zgodzić.

Polska rzeczywiście żywo interesuje się inicjatywą ministra Madgearu i z sympatją śledzi wyniki konferencji bukaresztańskiej pomiędzy Rumunją, Jugosławją i Węgrami.

Natomiast wbrew przypuszczeniom dziennika „Tara", organizując konferencję warszawską dla szukania wspólnie z innemi państwami rolniczemi dróg zaradzenia kryzysowi rolniczemu — Polska nie nosi się bynajmniej z zamiarem tworzenia bloku, skierowanego przeciwko państwom przemysłowym wogóle, a Niemcom, Austrji czy Czechosłowacji w szczególności.

Tego rodzaju tendencje są Polsce oczywiście obce najzupełniej, skoro dąży ona przez racjonalizację zbytu produkcji rolnej do zwiększenia dochodowości rolnictwa, a przez to dochodowości państw, w których stanowi ono główne źródło dochodu, ażeby w konsekwencji podnieść zdolność konsumcyjną tych krajów — na czem przecież kraje przemysłowe tylko zyskać mogą. — ISKRA.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stan. Zjedn. 8.88 i pół (sprzedaż 8.90 i pół, kupno 8.86 i pół).

DEWIZY

Belgja 124.58 (sprzedaż 124.89, kupno 124.27); Kopenhaga 238.98 (sprzedaż 239.58, kupno 238.38), Londyn 43.40 i jedna czwarta (sprzedaż 43.51 i jedna czwarta, kupno 43.29 i jedna czwarta); Nowy Jork 8.901 (sprzedaż 8.921, kupno 8.881); Nowy Jork (Kabel) 8.912 (sprzedaż 8.932, kupno 8.892); Paryż 35.05 (sprzedaż 35.14 kupno 34.96).

Obroty dewizami nieco większe, tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.886, rubel złoty 4.61 i pół. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.83.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 111.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 50.00.

AKCJE.

B. handlowy 110.00; B. Polski 166.50; B. zachodni 72.00; Częstocice 35.00; Węgiel 42.50; Lilpop 26.75; Ostrowiec 52.00; **Parowozy 20.50; Haberbusch 113.75.**

KURS ZŁOTEGO

Niema podstaw do obaw

W związku ze zmniejszeniem w ciągu ośmiu ubiegłych miesięcy o 200 miljonów zł. zapasu kruszcowo - dewizowego w Banku Polskim i obawami o los złotego, jaki dał się wyczuć w społeczeństwie „P r z e g l ą d G o s p o d a r c z y" pisze:

— Jak już z różnych stron słusznie wyjaśniono, spadek ten (zapasów dewizowych) w ostatnich miesiącach ma swoją przyczynę głównie w fakcie spłacania zagranicy przez życie gospodarcze kredytów krótkoterminowych, jakie były zaciągnięte poprzednio w fazie wysokiej konjunktury. Bez tych obcych kredytów tak silne ożywienie wytwórczości i obrotów, jakie obserwowaliśmy w Polsce przed dwoma laty, z pewnością nie byłoby możliwe. Dzisiaj w fazie ciężkiej depresji krajowe źródła kredytowe nie starczają zupełnie dla utrzymania w ruchu silnie zredukowanego aparatu gospodarczego, a nawet i one nie są w całości wyzyskane. Stąd spłata kredytów obcych wydaje się naturalną ze stanowiska interesów zarówno prywatnych jak i ogólnych i nie sądzimy, żeby dawać ona mogła uzasadniony powód do jakichkolwiek obaw.

Dalsze kształtowanie się rezerw dewizowych winno być oczywiście przedmiotem stałej czujności, jednak nie sądzimy, żeby już dziś konieczne były dla poprawy sytuacji inne aktywne posunięcia ze strony Banku Polskiego w rodzaju podniesienia stopy dyskontowej, jak to niedawno proponował w prasie profesor Adam Krzyżanowski.

OBNIŻENIE STAWEK

Stawki procentowe od wkładów.

Wobec potanienia pieniądza, stawki procentowe płacone przez banki związkowe od wkładów złotowych i od wkładów w walutach obcych, uległy obniżeniu.

Stopa procentowa, którą banki płacą od wkładów jest następująca: od wkładów złotowych: a vista — bez prowizji — 5 proc., z prowizją — 5 i pół proc., z wypowiedzeniem jednomiesięcznem — 6 proc., z 3-miesięcznem — 7 i jedna czwarta proc., 6-miesięcznem i dłużej — 8 proc.; od wkładów w walutach obcych: a vista — gotówkowe — 3 proc., a vista wypłacane czekami — 4 proc., z wypowiedzeniem 1-miesięcznem — 5 proc., z 3-miesięcznem — 6 proc., z 6-miesięcznem i dłużej — 6 i trzy czwarte proc.—ISKRA.

NIE BĘDZIE NADUŻYĆ

Nowe przepisy o licytacji

Ponieważ obecnie obowiązujące przepisy o licytacjach w Polsce okazały się przeżytkiem i dawały pole do nadużyć t. zw. zawodowym licytantom, którzy się doskonale zorganizowali i albo do licytacji wogóle nie dopuszczają, albo też kupują wszystko za bezcen.

Nowe przepisy mają zawierać obowiązek tak szerokiego ogłaszania licytacji, żeby mogli uczestniczyć w niej wszyscy, którzy tego pragną. Następnie nowe przepisy mają wprowadzić prawo pierwokupu dla licytowanego.

Nowe przepisy o licytacji dotyczyć mają zarówno wyroków sądowych, egzekucyj podatkowych oraz licytacyj lombardowych.

ZE ŚWIATA

ANONIMOWO

Książki bez nazwiska autora.

W paryżu powstało ostatnio nowe przedsiębiorstwo wydawnicze, które zamierza wprowadzić przewrót w stosunkach księgarskich, albowiem będzie wydawało wszelkie dzieła anonimowo, nie podając nazwisk autorów. Ma to zapoczątkować nową erę w sztuce, gdyż wartość każdego dzieła ustalana będzie według treści nie zaś według nazwiska autora. Twórca, wyrzekając się oznaczenia dzieła swem nazwiskiem, składać będzie dowód całkowitej bezinteresowności w służbie sztuce. Pierwsza anonimowa książka ukazać się ma w ciągu bieżącego miesiąca.

Dziwaczna teorja

Czy powinniśmy chodzić na czworakach?

Dr. Marx hr. Thun-Hohenstein wyznaje osobliwą teorję. Głosi mianowicie, że dla utrzymania w pełnem zdrowiu ludzkiego organizmu, a zwłaszcza dla podniesienia jego sprawności mięśniowej, powinniśmy biegać na czworakach.

Ideałem takiego biegu jest dlań chód nietrenowanego konia. Według opinji tego uczonego dziwaka, poruszanie się na czworakach jest najlepszą zaprawą sportową, którą powinni stosować wszyscy.

Wątpić należy czy apostoł „konskiej tresury" zyska zwolenników czy ulice nasze zapełnią się ludźmi biegającemi na czworakach?

PRZED STU LATY

Prasa francuska w r. 1830.

Przed stu laty wydawnictwo gazet opierało się zgoła na innych zasadach, niż obecnie. Kto chciał czytać dziennik musiał go zaabonować na cały rok za 300 fr., sumę pokaźną na owe czasy. Oczywiście, nie było mowy o sprzedawaniu dziennika w pojedyńczych egzemplarzach na ulicach, jak to ma dziś miejsce.

Mniej zamożni amatorzy lektury uczęszczali do kawiarni, gdzie można znaleźć było kilka pism.

Boso

Pięć par butów dla 4.000 ludzi.

W Rosji jest wszystko możliwe, jakkolwiek nie wszystko już podoba się obywatelom sowieckim. Jedną z bolączek ludności — to brak obuwia.

Gdy zaczęły się jesienne chłody mieszkańcy 4-tysiącznego miasteczka Kukus stanowczo zaczęli domagać się od miejscowej kooperatywy sprowadzenia butów. Wysłano zamówienie. Wreszcie zapowiedziano przesyłkę.

Jakież było jednak rozczarowanie i wściekłość mieszkańców, gdy nadeszło tylko pięć par obuwia. Zagarnęli je kierownik sklepu i komitet partji składający się z 4 osób. Dla reszty obywateli Kukus powinno być pociechą, mówił kierownik kooperatywy, że ongiś Chrystus nakarmił rzeszę pięcioma chlebami i dwoma rybami. Sowiety chcą obuć pięciu parami 4.000 ludzi — chcą, ale nie mogą...

Nonsensy

„Król olch" na indeksie.

Głupstwa, które popełnia cenzura sowiecka słyne są już dziś po całym świecie.

Z dziką zajadłością usuwa się tam ze wszystkich wydawnictw słowa: Bóg, król, szlachta i t. p.

Ostatnią ofiarą gorliwości cenzorów sowieckich padł słynny „Erlkönig" — król olch.

Cenzura zamieniła go na „sekretarza leśnego komitetu wykonawczego".

FUTRA

Raty najdogodniejsze i najtańsze. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.

KACPRZYK

Nowogrodzka Nr. 27, tel. 249-03.



Na sezon letni, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych.

Poleca **Pochmara**

Zgoda 3, tel. 79-24

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kancelaryjnych

Z. GĄSIOROWSKI

Warszawa, Żytnia Nr. 27.

OGRODZENIA DRUCIANE

L. Mieczyński

Warszawa, Elektoralna 19, tel. 215 - 44. Egzyst. od 1855 r.

Polskie Linje Lotnicze

„LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	15.40 17.50	o. Warszawa p. Gdańsk	p. o.	8.00 6.00	
	8.30 11.00	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	15.20 12.50	
	13.00 15.00	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	12.30 10.30	
	16.15 18.15	o. Katowice p. Poznań	p. o.	10.10 8.00	
	16.15 15.15	o. Warszawa p. Bydgoszcz	p o.	10.00 8.00	
	** 15.30 17.10 17.30 18.30	o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wiedeń	p. o. p. p.	** 10.00 8.20 8.00 7.00	
	* 15.30 18.00	o. Katowice p. Wiedeń	p. o.	* 10.00 7.30	
10.45 11.30	15.40 16.25	o. Katowice p. Kraków	p. o.	10.00 9.15	15.00 14.15
*** 12.30 14.00 14.30 17.10 17.30 18.50	* 11.30 13.00 13.30 16.10 16.30 17.50	o. Lwów p. Cernauti o. Cernauti p. Galati o. Galati p. Bucuresti	p. o. o. o. p. o.	** 12.20 10.50 10.20 7.40 7.20 6.00	*** 12.20 11.50 11.20 8.40 8.20 7.00

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.

** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.

*** czas wschodnio-europejski

o. odlot

p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernauti — Galati — Bucuresti lub z powrotem

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.



Żądajcie wszędzie napoje naturalne chlebno - słodowe, żurawinowe, owocowe, gazowe, citro, oranżada i lemoniady

JÓZEFA KROTKOWSKIEGO

pierwszy założyciel w Warszawie fabryki kwasów chlebowych i owocowych

Warszawa, Dobra 18, tel. 539-49.

MEBLE

Solidne najtańsze. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, ekaxyjne salony i komplety klubowe. Gotówka, ratami. Dogodne warunki.

„FLORYDA"

Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

Hemoroidy giną!

w 5 — 6 dniach bez lekarstwa i operacji, 55-letnie doświadczenie. Mam 96 podziękowań.

Wysyłam przepis za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto 75 groszy.

J. Wierzbowski

Nowe-Pomorze, felczer szp.

Istniejące lat 32

Kursa buchalteryjno-handlowe

roczne i półroczne dzienne, popołudniowe i wieczorne

HENRYKA CHANKOWSKIEGO

w Warszawie, ul. Królewska 35

(róg Marszałkowskiej) telefon 72-11.

Przyjmują zapisy.

Program bezpłatnie.

Tajemnica Spowiedzi

pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.

O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —

Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ

lub

KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.

Cena 3,— z przesyłką 3,50.

KUP KSIĄŻKĘ POD TYTUŁEM:

„ŚWIAT MURZYŃSKI"

KS. ALOJZEGO MAJEWSKIEGO P. S. M.

— długoletniego misjonarza w Kamerunie —

Ks. A. Majewski, znany autor, stworzył swemi książkami opisującemi życie centralnej Afryki poważną pozycję w dorobku ludoznawczym.

Ostatnio wyszła z pod jego pióra książka pod tytułem „ŚWIAT MURZYŃSKI" napisana pięknym, swobodnym stylem, stanowiąca miłą lekturę, wprowadzając nas w tajniki świata murzyńskiego. 27 tablic ilustrowanych dwustronnych zdobi to dzieło.

Cena 5.50. z przesyłką 6,00 zł.

Zamawiać „Wydawnictwo Księży Pallotynów"

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

Gdzie można najtaniej kupić?

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Krawiec Męski

WŁ. GODLEWSKI

Warszawa, Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE



Kapelusze i czapki męskie

KAROL STEGNER

Trębacka Nr. 11.

MEBLE

Fabryczne Składy Mebli

M. KLASURA

Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, biblioteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

MEBLE

Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca

F. URBANOWSKI

Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy

JULJAN CYBULSKI

Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



PASY

lecznicze i oszczuplające

GUMOWE

pończochy na żylaki

ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**

Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro

CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne i chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.

ANT. KUGLEAR

MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.

telefon 146-52.

Medale złote: Petersburg 1914. Warszawa 1927.

Firma chrześcijańska

RÓŻNE

Fabryka luster i szlifiernia szkła

B-CIA BABICZ

Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocna i trwała. konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie

KAROL SZRAJBER

w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)

prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW

wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne, balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

Niedawno opuściła Prasę książka pod tytułem

W RĘCE OJCA

opisująca w wzruszający sposób ostatnie chwile życia wielkich ludzi

Zamawiać:

KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO lub DOM PRASY KAT.

Warszawa, Krak. Przedmieście 71.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NIEPOŻĄDANE ROZDWOJENIE

NA MARGINESIE TYGODNIA SPOŁECZNEGO W LUBLINIE

Uwagi powyższe zamieszcza Redakcja jako wyraz kół młodego ruchu inteligencji katolickiej które przeszło przez akademicką organizację „Odrodzenie". Redakcja.

W toku obrad Kongresu Euchaystycznego w Poznaniu postanowiono zapełnić lukę w organizacji katolickiego społeczeństwa i stworzyć związek katolickiej inteligencji. Powołano w tem celu komisję, w skład której weszli: ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski z Gniezna, J. M. rektor uniwersytetu poznańskiego S. Kasznica oraz K. M. Morawski z Warszawy.

Komisja ta niewielkie zapewne poczyniła kroki w kierunku realizacji zamierzonego dzieła, dopóki więc jeszcze pora ku temu, trzeba powiedzieć, że prace jej wywołałyby tylko niepotrzebne rozdwojenie wśród naszej inteligencji.

Konieczność zorganizowania katolickich sfer intelektualnych odczuwano już u nas dawno, patrząc zwłaszcza na zagranicę, gdzie podobne organizacje istnieją i prowadzą ożywioną działalność. Istniała u nas organizacja — Związek Senjorów „Odrodzenia", nadbudowa Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", które ostatnio zostało przyjęte w skład Akcji Katolickiej. Ten to Związek Senjorów „Odrodzenia", skupiający sporą gromadę ludzi myślących naprawdę po katolicku i do tego zaprawionych do pracy społecznej, rozszerzył przed kilku miesiącami ramy swej działalności i przekształcił się w Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej, stając się przez to dostępnym dla każdego inteligenta. Rozpoczął on wielce ożywioną działalność, tak, że powstały już koła prowincjonalne. Dotychczas istnieją koła w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lublinie (gdzie mieści się centrala), Katowicach, Radomiu, Włocławku i Grodnie. Mamy więc już stosunkowo silną organizację i trzeba tylko pracować nad jej dalszym rozwojem. Pocóż więc tworzyć drugi związek o podobnych celach i wywoływać tylko niepożądane rozdwojenie w akcji? Czyż nie lepiej wesprzeć organizacje już istniejące i wlać w nie nowe siły? Dziwną jest rzeczą, że odrazu nie zwrócono uwagi podczas obrad Kongresu na powyższy fakt. Jest jeszcze czas naprawić to.

Oto w dn. 20 b. m. rozpoczyna się w Lublinie IX „Tydzień Społeczny". Pośród wielu innych, jako nazwiska prelegentów widnieją: ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski i J. M. Rektor Kasznica. Zapewne i trzeci członek komisji p. K. M. Morawski będzie w Lublinie obecny. Niechże więc obecność ich na „Tygodniu Społecznym", zorganizowanym przez Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej i Stow. Kat. Młodzieży Akad. „Odrodzenie" wpłynie na to, by nie tworzono drugiej organizacji, przez co nie dopuszcza do rozproszkowania sił.

Nie napotka to zapewne na żadne trudności, gdyż, o ile mi wiadomo, ks. prof. Kowalski i K. M. Morawski do Związku Polsk. Inteligencji Katolickiej oddawna należą. J. M. Rektor Kasznica nie będzie chyba również temu przeciwny. Wówczas Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej wsparty powagą trzech tak autorytatywnych działaczy katolickich, mających za sobą uchwałę Kongresu Eucharystycznego, jako jedyna reprezentacja katolickich sfer wykształconych, będzie mógł z pożytkiem prowadzić dalsze prace.

Wypada tylko zwrócić uwagę naszej inteligencji, by gremjalnie wzięła udział w „Tygodniu Społecznym", a tam w tej kuźnicy myśli katolickiej będzie miała sposobność zapoznać się z duchem i programem organizacji.

Jan Frankowski

WOJ. POMORSKIE

BYDGOSZCZ.

Piękna uroczystość w Szkole Podchorążych. — W Podchorążówce odbyła się piękna uroczystość promowania 74 podchorążych na oficerów, którą zaszczycił swoją obecnością inspektor armji gen. Skierski.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 6 rano pobudką. O godz. 9.30 przybył na dziedziniec koszar witany hymnem państwowym inspektor armji gen. Skierski który dokonał przeglądu ustawionych w szyku wychowanków szkoły. O godz. 10 odbyła się na dziedzińcu msza polowa.

Po mszy polowej gen. Skierski w otoczeniu przedstawicieli władz przyjął defiladę wychowanków szkoły. Właściwa uroczystość promowania podchorążych rozpoczęła się o godz. 12.30.

O godz. 14 dowódca szkoły podchorążych podejmował przedstawicieli władz oraz miejscowego społeczeństwa obiadem.

Nadmienić wypada, że VI. kurs rozpoczęło przed 3 laty 120 pochorążych. Z różnych przyczyn odpadło w toku kursu 46. Nazwiska absolwentów VI. kursu podamy w numerze następnym.

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

BARANOWICZE.

Mordy obłąkanego. — We wsi Krele pow. baranowickiego zdarzył się nienotowany tu dotychczas wstrząsający wypadek. Mianowicie: niejaki Platon Sidko lat 21, dostawszy ataku szału porwał siekierę i kilkoma uderzenami w głowę zamordował swoją matkę, poczem wybiegł z krwawiącą siekierą na ulice wsi i począł rąbać spotykane osoby. Szaleniec ciężko zranił siekierą Aleksandra Pietkiewicza, jego żonę Rozalję, L. Pietkińską i Jana Grygorowicza, których z rozpłatanemi czaszkami odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Miejscowi włościanie, uzbroili się w cepy i kosy i ruszyli na obłąkańca, który na widok większego tłumu zabarykadował się w stodole.

Rozwścieczony tłum począł łamać drzwi stodoły. Wówczas furjat podpalił stodołę a sam dostał się na dach, skąd usiłował skoczyć na ziemię. W trakcie tego palący się dach stodoły runął wraz z znajdującym się na nim Sidką.

W zgliszczach stodoły znaleziono zwęglone zwłoki szaleńca.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 19 .b.m

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W Wileńskiem pogoda słoneczna i ciepło przy wiatrach połud. wschodnich, pozatem jeszcze chmurno, lecz skłonność do dalszej poprawy pogody. Rano mglisto. Słabe wiatry zmienne, przeważnie zachodnie. Po chłodnej nocy w ciągu dnia silny wzrost temperatury.

Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych

Odbędzie się we Lwowie.

W związku z zainteresowaniem jakie przejawiło się w opinji publicznej dla przygotowywanego Kongresu Izb Przemysłowo - Handlowych, we Lwowie w początku września r. b., oraz dla sprostowania niezupełnie ścisłych wiadomości, jake w tej sprawe pojawiły się należy wyjaśnić co następuje:

W związku z całkowitem ukończeniem budowy organizacyjnej tego działu samorządu gospodarczego, który reprezentują Izby Przemysłowo - Handlowe, a zwłaszcza w związku z ustaleniem stałych form wpsółpracy wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych na podstawie przyjętego jednomyślnie w czerwcu r. b. statutu Związku Izb Przem. Handl. Rzeczypospolitej Polskiej, powziął Związek tę decyzję odbycia pierwszego w odrodzonej Polsce Kongresu radców i korespondentów wszystkich Izb Przem. - Handl. w kraju, celem zadokumentowania dla opinji publicznej rozpoczęcia okresu normalnej współpracy wszystkich Izb nad rozwiązaniem stałych i bieżących problemów życia gospodarczego Polski.

Kongres ten postanowiono odbyć we Lwowie w dniach 3 i 4 września r. b. dla uświetnienia ogólnopolskiej uroczystości gospodarczej, jaką jest 10-cio lecie Targów Wschodnich.

Należy dodatkowo podkreślić, iż dzięki okoliczności, że w izbach przemysłowo - handlowych reprezentowane są wszystkie czynniki przemysłowo - handlowe kraju w szerokiem tych słów znaczeniu, w obradach Kongresu wezmą udział czołowi przedstawiciele wszystkich grup gospodarczych kraju.

Z teatrów

Teatr Mały

„PAN LAMBERTHIER", sztuka w 3 aktach LNDWIKA VERNEUIL'A. Przekład Ireny Krzywickiej. Reżyserja Al. Węgierko. Dekoracje St. Śliwińskiego.

Nie jest rzeczą łatwą napisać sztukę, opartą wyłącznie na djalogu, w której występują tylko dwie osoby i napisać tak, by sztuka była zajmująca. Trzeba być mistrzem djalogu i doskonale orjentować się w warunkach scenicznych. Wymogom tym sprostał p. Verneuil, autor „Pana Lambertier'a". Dał rzecz interesującą.

Temat w założeniu swem nie odznacza się wcale nowością, rzec można oklepany, zużyły w sztukach i farsach bulwarowych. Ale autor umiał wydobyć na światło dzienne tony, zazwyczaj, w tym otoczeniu, przygłuszane. I tony te właśnie stanowią o wartości sztuki.

Rzecz się dzieje, oczywiście, w Paryżu. Malarz Jerzy poślubia uroczą Żermenę, właścicielkę magazynu mód. Młoda para kocha się szczerze i pełna jest różowych widoków przyszłości. On człowiek utalentowany, ona piękna, dobra, pracowita, mająca fach w ręku.

Ale... są chmury na horyzoncie. Żermena jest panną z przeszłością. Istniał jakiś Stefan, który skrzywdził dziewczynę i znikł bez śladu. O niego młodemu małżonkowi nie chodzi. Trudno, stało się to wszystko przed zawarciem znajomości z Żermeną. Ale jest jeszcze niejaki pan Lembertier, bankier, miljoner, oficjalnie ojciec chrzestny Żermeny. Człowiek ten nie podoba się Jerzemu. Pomimo zapewnień żony, mąż nie chce uwierzyć w bezinteresowność owego „opiekuna".

Z różnych drobnych szczegółów i sprzeczności w twierdzeniach żony, Jerzy dochodzi do przeświadczenia, że jest na tropie kłamstwa i zdrady. Z drugiej strony, nie może ani na chwilę wątpić, że żona nie kocha owego tajemniczego rywala.

Jerzy w swych dociekaniach i rozumowaniu bardzo przypomina bohaterów powieści i dramatów rosyjskich. Ta sama drobiazgowość i metoda analityczna.

Miał jednak słuszność. Żermena istotnie w ciężkiej chwili życiowej wpadła w łapy leciwemu bankierowi, który musiał się zgodzić na jej małżeństwo z Jerzym ale pod firmą „opieki ojcowskiej" nadal pozostał jej przyjacielem. Rozkazywał jej poprostu, wyzyskując zależność materjalną, pożyczył bowiem pieniędzy na założenie magazynu i ratował w chwilach trudnych dla przedsiębiorstwa.

Żermena z nienawiścią ulegała tyranji pana Lambiertier'a. Autor jednak, mojem zdaniem, niedość podkreślił powody tego posłuszeństwa Żermeny. Chęć rzekoma zapewnienia mężowi spokojnej pracy bez kłopotów materjalnych, to za słaby czynnik, a zbyt wielkie ryzyko Możnaby raczej sądzić że tyran panował nad swoją ofiarą groźbą ujawnienia prawdy mężowi.

Mąż gorąco kochający żonę przeżywa męczarnie wyrafinowane. Drży, usłyszawszy dzwonek telefonu bankiera, co rano zapytującego się o zdrowie Żermeny. Tymczasem drobne kłamstwa żony wzmacniają ustawicznie podejrzenia. Jest niemal obłąkany.

W tym stanie psychicznem, Jerzy pewnego wieczora znajduje się w ogrodzie domu bankiera. Przez otwarte okno widzi na jego biurku czyjąś fotografję. Jest pewien, że to podobizna Żermeny Wpada do pokoju, zastając samego gospodarza domu, zdziwionego tem nagłem wtargnięciem.

Fotografja wszakże nie była podobizną Żermeny. Nastąpił przykry moment. Jerzy mógł mieć przez chwilę złudzenie, że cały misterny gmach jego podejrzeń — jest tylko mrzonką. Zorjentował się jednak szybko. Chciał jednym zamachem wydrzeć dręczącą go tajemnicę. Przypuszczał, że żona mogła tu być niedawno i prosić bankiera o pożyczkę, gdyż brakło jej pieniędzy na wypłaty. Oświadczył więc Lambiertiemu, że Żermena ukryła prawdę i niepowiedziała, że właściwie potrzebna jest większa suma. Wystąpił jako wspólnik Żermeny w nieczystym interesie.

Bankier skrzywił się i powiedział:

— Więc i pan chce korzystać z tego źródła. Ileż wam potrzeba?

Odpowiedź ta ujawniła wszystko

Jerzy rzucił się na bankiera i po chwili szamotania się udusił go, ściskając mocno za gardło.

Niezauważony przez nikogo morderca wyszedł z mieszkania... Był przeświadczony, że popełnił nie zbrodnię, lecz wymierzył słuszną karę. Ale, o tyle — rozumował — słuszną, o ile bankier istotnie był dla żony kimś innym niż opiekunem... A jeśli było inaczej? Morderca poznał pierwsze udręki niepewności.

Żermeny nie zastał w domu, czuwała przy chorej siostrze. Wróciła dopiero rankiem, a jednocześnie z jej przyjściem dotarła pierwsza wiadomość o zamordowaniu bankiera.

Zaczyna się gra pomiędzy mężem i żoną. Jerzy wydobywa wreszcie od niej przyznanie się, że była u bankiera wieczorem w celu zaciągnięcia pożyczki i coś więcej nawet... bo podsunięte jej oświadczenie, że sama zamordowała bankiera, gdy targnął się na jej cześć...

Jerzemu łatwo było zdemaskować to kłamstwo, oczyszczające ją od podejrzeń mężowskich i wtedy Żermena musi opowiedzieć całą prawdę... a Jerzy ujawnić, iż sam zamordował pana Lambertiera...

Teraz, gdy chmura wiecznej niepewności i wiecznego kłamstwa znikła z horyzontu młodej pary — chciałaby ona zacząć żyć nowem życiem. Ale istnieje przekleństwo zbrodni...

Morderstwo nie miało świadków, lecz poszlaki uboczne mocno obciążają plenipotenta bankiera Miał zatarg ze swym szefem Około godziny dokonania mordu, był w jego gabinecie. czemu nie przeczy wcale. Wpada jednak w sprzeczność w zeznaniach i nie chce ujawnić, gdzie był po wyjściu z mieszkania Lambertiera — chodzi mu, jak się okazało, o zachowanie dobrej sławy innej kobiety. — Aresztowano go.

Żermena podczas badań, wiedząc kto jest istotnym mordercą, nie chce jednak, dając dobre świadectwo o plenipotencie, skierować śledztwo na inne tory. Obciąża więc plenipotenta, zeznaniem, iż jest człowiekiem o usposobieniu gwałtownem...

Ta piękna i kochająca kobieta chce więc kupić swoje szczęście osobiste, za cenę skazania na gilotynę niewinnego. Ale innego zdania jest Jerzy. Może siebie rozgrzeszyć co do pierwszej zbrodni, bo jej popełnić nie pragnął, ale rozumie, iż gorszą będzie jeszcze nowa zbrodnia... Chce iść i oddać się w ręce policji.

Argumenty żony nie skutkują. Kończy się na kompromisie. Jutro ma Jerzy pójść do swego starego nauczyciela, powiedzieć mu wszystko i uczynić tak, jak ten uczciwy człowiek doradzi. Myśl o Bogu Jerzy odrzuca — nie byłby inaczej „człowiekiem nowoczesnym"..

Ale sumienie nie daje spokoju. Jerzy nie umie utonąć w szczęściu osobistem, nie pomnąc za jaką cenę szczęście to kupił. Korzysta więc z chwili, gdy żona ubiera się na przyjęcie i ucieka do urzędu śledczego... Głos sumienia zwyciężył... Jednostronnie zresztą, bo przeważyła tylko obawa krzywdy cięższej człowieka niewinnego, ale zwyciężył.

Lepsze jest to, od usprawiedliwienia wszelkiej zbrodni, motywem rozpędu życiowego i „wolą czynu".

W sztuce niema scen niepotrzebnych, akcja rozwija się systematycznie i logicznie, każdy akt kończy akord mocny...

Modzelewska w roli Żerminy miała szerokie pole do ujawnienia bogactwa swego talentu. Dała kreacje pierwszorzędnej wartości. Węgierko, jej partner również wykazał bardzo wysoką klasę gry. Może tylko w pierwszych scenach grał cokolwiek za nerwowo i zbytnio dbał o zewnętrzne efekty

Dekoracje p. St. Śliwińskiego były bardzo gustowne.

(R.)

Co słychać w Warszawie?

Bolączki Warszawy.

FRYZJERNIE DWORCOWE

Warszawska ajencja dziennikarska podała następującą wiadomość:

W zakładzie fryzjerskim na dworcu od przybyłego tam klijenta — cudzoziemca za strzyżenie, golenie i inne drobne zabiegi zażądano aż 13 zł. — Klijent zapłacił, lecz o wyzysku zawiadomił policję 3 komis. kolejowego, która w tej mierze sporządziła protokuł.

Sprawa ta — to bardzo poważna bolączka Warszawy, w którą ostatecznie powinny wkniknąć władze i zlikwidować ten nienormalny i kompromitujący stolicę państwa, stan rzeczy.

*

Nadchodzi niedziela, czy inne święto, a tu człowiek wypadkiem nieogolony: ot, poprostu złamała się żyletka, lub na czas nie wykupiłeś brzytwy, oddanej do ostrzenia. Zdarza się. Decydujesz się pójść na Dworzec Główny do fryzjeri.

Po półgodzinnem wyczekiwaniu na swą kolej, nareszcie siadasz w fotelu.

— Czem mogę służyć? —słyszysz wypowiedziane w pośpiechu słowa.

— Proszę mię ogolić...

— A może podrównać włoski, słyszysz słodkie zapytanie, niczem rzeszta nieusprawiedliwione, albowiem włoski strzygłeś przed kilku dniami i są w największym porządku. Dostrzegasz natomiast potworny grymas pana fryzjera, który niedbale zabiera się do roboty, nie widząc perspektywy większego zarobku.

Golenie trwa błyskawicznie. Nie zdołałeś, jak to powiadają, obejrzeć się, a już masz oblicze, przynajmniej w dwóch miejscach skaleczone. Ale to nic. Zaciskasz zęby, postanawiając wytrwać bohatersko do końca. Kolońska woda, puder...

— Czy można skropić włosy (już nie włoski) — pyta, siląc się jeszcze na uprzejmość, fryzjer.

— Dziękuję...

— A może kompresik?...

— Dziękuję...

Pan fryzjer jest doprowadzony twą nieustępliwością do ostatniej pasji, to też, o ile przedtem proponował ci skropienie włosów wodą kolońską czy innem smarowidłem, obecnie nawet włosów twych nie dotknie szczotką lub grzebieniem, a ktore przy goleniu sam ci zwichrzył

Wreszcie wyrywa ci z pod brody serwetkę, że aż się zachwiejesz na krześle i mówi z właściwą nonszalancją:

— Służę panu...

Dostajesz czek na jedną złotówkę do kasy i nareszcie oddychasz z ulgą. Jesteś „ogolony". Gdybyś, atoli, zdecydował się na owe kompreliki, kropione włosków, masażyk lub jakiś inny wymyślny zabieg... bądź zdrów, bez dziesięciu złotych nie wymigasz się.

*

Sprawą zbyt wygórowanych cen w fryzjerniach dworcowych powinny zająć się władze administracyjne. Bo ostatecznie uspra wiedliwiona jest wyższa cena wtedy, jeżeli zabiegi czynione są w nocy. Ale dlaczego w dzień istnieje podobny wyzysk i nieuczciwość tego, doprawdy, wytłumaczyć sobie nie można.

To jedna strona zagadnienia. Druga leży w kompetencji związ ku fryzjerów, który powinien wpłynąć na swych członków i uświadomić ich, iż podobne „naciąganie" klientów nie licuje z godnością zawodową i osobistą...

Ro - Mar.

REPERTUAR MAŁY:

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Dzieje Józefa".
LETNI: „Egzotyczna kuzynka".
POLSKI: „Przygody Szwejka".
MAŁY: „Pan Lambertier".

2.000 PODAŃ

O założenie telefonów w Warszawie

Do Polskiej Spółki Telefonicznej (PAST) napływają wciąż podania od przyszłych abonentów o założenie aparatów telefonicznych. Podania te, których liczba sięga 2,000, pozostają niezałatwione z powodu przeciążenia sieci warszawskiej, którą obecnie PASTA rozbudowuje.

W miarę wykończenia robót, Dyrekcja PASTY zawiadamiać będzie listownie, w kolejności zgłoszeń i w zależności od dzielnicy, osoby, które podania złożyły.

Nauka automatycznego łączenia

W najbliższych dniach, prawdopodobnie w końcu sierpnia r. b. PASTA urządzi dla swych abonentów śródmieścia pokazy praktyczne obchodzenia się z apartem do automatycznego łączenia.

Pouczenia te odbędą się w gmachu wykończonej już stacji automatycznej przy ul. Pięknej w Warszawie.

Tow. badania komunizmu

Zatwierdzenie przez władze administracyjne

Władze administracyjne zatwierdziły statut „Towarzystwa naukowego badania komunizmu". Siedzibą towarzystwa będzie Warszawa. Wkrót ce odbędzie się zebranie założycielskie towarzystwa, w skład którego wejdą działacze pracujący na niwie politycznej i naukowej, a interesujący się komunizmem, jako ruchem społecznym i politycznym. Prawdopodobnie przystąpią do towarzystwa również wyżsi urzędnicy administracyjni, którzy z racji zajmowanych stanowisk mają możność bliższego badnia ruchu komunistycznego.

Przywidane jest również, że do towarzystwa przystąpią pewne organizacje społeczne przez specjalnych delegatów. „Towarzystwo naukowego badania komunizmu" będzie gromadziło odnośną literaturę, opracowywało specjalne wydawnictwa i pozatem będzie organizowało odczyty publiczne i zebrania dyskusyjne na tematy związa ne z komunizmem.

Wiadomości kościelne

We czwartek w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana o godz. 8 zrana, odprawione będzie na bożeństwo ku uczczeniu Przenajśw. Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie przed wielkim ołtarzem wotywa ku uczczeniu Przenajśw. Sakramentu. Nieszpory o godz. 4-ej.

W piątek odprawione będą wotywy: w kościele archikatedralnym i me tropolitalnym św. Jana, o godz. 8 zrana, w kaplicy Pana Jezusa.

W kościele św. Marcina (po-augustjańskim), o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem relikwji drzewa Krzyża św. w kaplicy Męki Pańskiej.

W kościele św. Franciszka Serafickiego (oo. Franciszkanów), odprawiona będzie wotywa o godz. 10-ej zrana.

W kościele Najśw. Marji Panny Łaskawej (oo. Jezuitów), wotywa o godz. 10-ej zrana przed ołtarzem Pana Jezusa.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci Serca Pana Jezusa w kaplicy Matki Boskiej, odprawiona będzie wotywa o godz. 9-ej zrana.

W kościele św. Antoniego (po-reformackim) odprawiona będzie wotywa o godz. 8 zrana, w kaplicy Serca Pana Jezusa.

W każdy piątek w bazylice Serca Jezusowego na Michałowie (dawniej Szmulowiźnie), w myśl zarządzeń Stolicy Apostolskiej, odbywa się codzienie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, od godz. 6-ej zrana do 6.30 wiecz.

W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie wotywa, o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z Drzewem Krzyża św.

Kto ich przygarnie?

MARTYROLOGJA BEZDOMNEJ RODZINY

Na Krakow. Przedm. przed domem 56, t. j. przy restauracji „Dziekanka" przechodzący przechodzący przod. dzielnicowy ujrzał grupkę ludzi. Jak się okazało na chodniku ulokowała się bezdomna rodzina złożona z 3-ech osób: 26-letniego Henryka Iwańca, kotlarza, bez pracy, żony, 26-letniej Anny i półtoraroczej córeczki Heni. Rodzina ta leżała na sienniku, obok zaś cały dobytek w tłomoku. — Przedstawiciel władzy wezwał posterunkowego i razem przeprowadzili Iwańców do I komis. Tam bezdomni oświad czyli, że jeszcze miesiąc temu t. j. 18 lipca, gdy Iwaniec, w poszukiwaniu pracy wyjechał na prowincję, właściciel mieszkania przy ul. Ogrodowej 46, Stanisław Marczak, po obfitej libacji i ubliżeniu Iwańcowej, zagroził jej porzuceniem pościeli o ile się nie wyprowadz. Zaznaczyć należy, że nieszczęśliwa kobeta niechcąc być dłużna za komorne, sprzedała łóżko. Mimo to Marczak, zupełnie bez powodu groził wyrzuceniem z mieszkania.

Wobec tego Iwańcowa, w obawie groźby, zabrała skromny dobytek i usunęła się narazie do mieszkania do zorcy. Po 2-ch dniach, t. j. po powrocie męża z prowincji, Iwańcowie ulokowali się w poczekalni miejskiego domu noclegowego dla kobiet (Leszno 93). Przed tygodniem kasjerka nie pozwoliła na nocleg. Wobec tego nieszczęśliwi udali się do Wydziału Opieki Społecznej (Krakow. Przedm. 60), lecz bez żadnego wyniku. Gdy bez radni znaleźli się na chodniku, policja przygarnęła ich lokując w poczekalni komisarjatu. Trwało to tylko dobę. Wtedy bezdomni udali się na plac przy ul. Bednarskiej 1. W ub. poniedziałek podczas ulewnego deszczu noc spędziła w sieni wspomnianego domu, otrzymując skromne pożywienie od litościwych lecz niezamożnych. Dzień wczorajszy Iwańcowie wraz ze skromnym dobytkiem przepędzili pod gołem niebem pod murem domu miejskiego Bednarska 3/5.

Czy znajdzie się instytucja, która da skromny dach nad głową dla bezdomnych?

Obiżenie

Ceny masła

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem, na którem uchwalono obniżyć ceny masła: wyborowego I gat. z 4 zł. 90 gr. do 4 zł. 80 gr., mleczarskiego solonego z 4 zł. 40 gr. do 4 zł. 30 gr., deserowego II gat. z 4 zł. 10 gr. do 4 zł. i osełkowego z 3 zł. 70 gr. do 3 zł. 40 gr., wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej.

Powodem obniżki nie jest wzrost produkcji lecz spadek konsumcji i

Nadto uchwalono obniżyć cenę bia łego sera twarogowego z 1 zł. 80 gr. do 1 zł. 50 gr. za kg. w detalu, podwyższyć natomiast cenę jaj z 13 do 14 groszy.

Nowy cennik obowiązuje od środy, 20 b. m.

Z dniem 1. X

Wymówienie umowy zbiorowej w piekarnictwie.

Związek właścicieli piekarń zdecydował wymówić z dniem 1 października r. b. umowę zbiorową, która obowiązywała w przemyśle piekarniarnym od roku 1926. Jednym z głównych powodów wymówienia jest dezor ganizacja prac komisji wskaźnika dro żyźnianego przy głównym Urzędzie Statystycznym.

Umowa przewidywała bowiem, że płace pracowników piekarnianych re gulowane będą według tego wskaźnika. Obecnie z powodu ciągłego zrywania posiedzeń komisji regulowanie płac stało się niemożliwe.

PODWYŻSZENIE

Ceny mąki żytniej

Wskutek trwających deszczów, zmniejszyły się dowozy żyta. Wskutek tego cena żyta podskoczyła do 20 zł. W związku z tem wydział mły nów warszawskich zawiadomił komisa rjat rządu m. st. Warszawy, że od środy, 20 b. m., podwyższa cenę żytniej mąki pytlowej z 34 ½ do 36 gr. i razowej z 27 do 28 gr. za kg.

5.000.000 zł.

Pożyczki krótkoterminowe dla Magistratu

Rada miejska uchwaliła 10 i 18 czerwca upoważnić magistrat do zaciągania pożyczek krótkoterminowych na zasilenie funduszów obrotowych kasy miejskiej do wysokości 5.000.000 zł., na warunkach jakie ustali magistrat ze skarbem państwa i prywatne mi instytucjami kredytowemi.

Suma ta jednak, ze względu na uszczuplanie się wpływów kasowych podczas miesięcy letnich, nie wystarcza na potrzeby kasy miejskiej. Wobec tego magistrat uchwalił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie go do zaciągania dalszych 5.000.000 zł. również w postaci krótkoterminowych pożyczek.

100-lecie powstania

Program obchodu

Obywatelski komitet obchodu 100-lecia powstania listopadowego przystąpił do ułożenia programu uroczystości. Między innemi przewidziany jest historyczny pochód w strojach ówczesnych wojsk powstańczych. Na Starem Mieście.

W kilka większych teatrach stołecznych wystawiona będzie „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.

Dla zebrania funduszów na cele obchodu odbędzie się między innemi sprzedaż żetonów pamiątkowych.

„Wiatr od morza"

Realizacja wielkiego filmu morskiego

Do realizatorów filmu „Wiatr od morza" zgłosił się przed kilkoma dniami mieszkaniec Bydgoszczy Adam Ostrowski.

Ostrowski w czasie wielkiej wojny był oficerem niemieckiej łodz podwodnej — U 54. Łódź ta dostała się w rozstawione przez angielskie torpedowce siecie. Cała załoga zginęła, jedyny Ostrowski wraz z jednym z marynarzy prusaków zdołali uratować się.

Cała prasa w swoim czasie szeroko rozpisywała się o cudownym ratunku Ostrowskiego, który z głębin morskich wypłynął na powierzchnię — wydostawszy się przez otwór łodzi.

Zeznania Ostrowskiego miały duże znaczenie dla sztabu angielskiego. Obecnie ten bohater wojny podwodnej zaofiarował swoje usługi przy nakręcaniu scen batalistycznych „Wiatru od morza" gdzie bierze udział łódź podwodna. Wskazówki Ostrowskiego dały b. wiele cennego materjału dla realizatorów wielkiego filmu morskiego.

Radjo

WARSZAWA

Na środę, 20 b. m.

Godz.: 11.40 — Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 — Sygnał czasu. 12.10 — 12.30 Muzyka z płyt gramof. 12.30 — 13.00 Program dla dzieci. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 13.15 Przerwa. 15.15 Komunikat gospodarczy. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. 17.10 Komunikat harcerski. 17.35 „Radjokronika". 18.00 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry P. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 P. Janina Oryn żyna wygłosi feljeton p. t. „Trytony na Wiśle". 19.35 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert solistów. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton p. t. „Trzy godziny pod wodą". 22.15 Komunikaty 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy".

Ze sportu

Szosowe mistrzostwo turystów W. T. C.

Towarzystwo Cyklistów w Warsza wie organizuje w dniu 24 sierpnia r. b. t. j. w nadchodzącą niedzielę Wyścigi Szosowe o tytuł Mistrza Turystów Towarzystwa Cyklistów w Warszawie. Start biegu nastąpi w dniu 24 sierpnia o godzinie 10-ej rano na 12 kilometrze na Okęciu. Tamże będzie również skierowana wycieczka turystyczna.

Zapisy przyjmuje Kancelarja W. T. C. do soboty 23 sierpnia włącznie.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 80 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-62

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.